



ROWERAMI PRZEZ MIASTO

Do pokonania mieli około 13 kilometrów. Wielbiciele rowerów przejechali przez całe miasto w zwykłym niezwykłym rajdzie z okazji Dnia bez Samochodu. To już jedenasty taki rajd. Z roku na rok amatorów dwóch kółek przybywa. Tym razem na starcie stanęło 700 osób.

» STR. 3

PRYZNALI, ŻE DO PROSTYTUCJI ZMUSZALI

Znany lubiński sutener, wraz z dwoma kuzynami z Legnicy, zostaną wkrótce ukarani za czerpanie korzyści z cudzego nierządu. Trzy prostytutki, w tym jedna nieletnia, świadczyły usługi głównie na terenie Lubina. Bywało, że tak zwanym alfonansom oddawały aż połowę swego zarobku.

» STR. 6

» SKARBĘK CZEKA JUŻ NA GOŚCI

– Kolejny skarb w panteonie polskich hoteli uważam za otwarty – w ten oto sposób znany polski kucharz Karol Okrasa otworzył najnowszą inwestycję Lubinpexu – hotel Skarbek. – To biznesowy, klasyczny hotel i uzupełnienie naszej palety usług – potwierdza prezes spółki, Ryszard Plichta.

» STR. 4



PROPAGANDA Z MORDERSTWEM W TLE



» Wyłącznie pochlebne informacje o KGHM przekazywała dziennikarzom różnych redakcji wyspecjalizowana agencja MDI. To za jej sprawą do czytelników i widzów ogólnopolskich mediów docierały specjalnie dobrane wiadomości na temat Polskiej Miedzi. Usługa ta miała kosztować lubiński koncern niemal milion złotych.

Materiały na ten temat opublikował „Wprost”. Tekst jest pokłosiem otwartej wojny pomiędzy tygodnikiem a wspomnianą agencją MDI. Jak twierdzą dziennikarze, w odwiecie za pierwszy artykuł – obnażający kulisy działalności agencji – jej właściciele przypomnieli, że redaktor naczelny tygodnika siedział kiedyś w więzieniu i może mieć związek z podwójnym zabójstwem sprzed 20 lat. W tle konfliktu występuje KGHM, który opłacał usługi MDI.

Redaktor naczelny tygodnika otwarcie pisze, że nie ulegnie szantażowi i informuje, że właściciele MDI ustawili sobie na celowniku byłego ministra skarbu Mikołaja Budzanowskiego. – Wytrwale i konsekwentnie walczyli z nim. Dlaczego? Bo Budzanowski miał być nieprzychylny prezesowi państwowego KGHM, u którego mieli lukratywny kontrakt. To dość ciekawa konstrukcja, gdy

PR-owcy za pieniądze z państwowego koncernu „strzelają” do ministra Skarbu Państwa, który ma ten koncern kontrolować – komentuje naczelny „Wprost” Sylwester Łatkowski.

– MDI w 2012 r. zajmowało się głównie inspirowaniem powstawania tekstów, które przekonywały czytelników, że KGHM niewiele zapłacił za akcje kanadyjskiej spółki Quadra (w rzeczywistości cena była wyższa o jedną trzecią od bieżącej wyceny spółki na giełdzie w Toronto), w jak najlepszym świetle przedstawiały sam kombinat – informuje na łamach „Wprost” redaktor Cezary Łazarewicz.

Dziennikarz przekonuje, że MDI miało wpływ nie tylko na to, kto i o czym pisze, ale też, gdzie w gazecie znajduje się zamówiony tekst. Teksty ukazywały się m.in. w „Dzienniku Gazecie Prawnej”, „Polsce”, „Rzeczpospolitej”, „Parkiecie”, „Pulsie Biznesu”, „Newsweeku”, „Bloombergu”, „Gazecie Finansowej”, „Forbes Polska”, „Businessman Magazine” i również „Wprost”.

– Jesteśmy po analizie artykułów tygodnika „Wprost”. Materiał zawiera wiele nieprawdziwych informacji, stąd w ciągu kilku najbliższych dni zdecydujemy o formie odpowiedzi – przyznaje Paweł Oboda, dyrektor

departamentu komunikacji społecznej i CSR w KGHM, który jeszcze nie wie, czy spółka wystąpi do tygodnika z żądaniem zamieszczenia sprostowania czy też zdecyduje się na proces sądowy przeciwko autorowi lub wydawcy.

Dyrektor Paweł Oboda nie chciał jednak zdradzić, które informacje – podane przez „Wprost” – są nieprawdziwe. Przyznał, że do końca czerwca br. KGHM miał podpisaną umowę z MDI. – Firma ta wykonała swoje zadanie i na razie nie ma potrzeby dalszej współpracy – zapewnia szef departamentu odpowiedzialnego za kontakty z mediami.

Tymczasem autor artykułu cytuje wypowiedź jednego z członków rady nadzorczej KGHM, który miał powiedzieć o właścicielach MDI: – Oni znają wszystkich, na każdego mają haczyk i kto z nimi zacznie współpracę, boi się ją zerwać, by o jej kulisy nie dowiedzieli się inni.

Progress For Poland dotarł do raportu, który pokazuje „jak za pieniądze koncernów powstają teksty dziennikarzy”. Przygotować go miała agencja MDI dla KGHM: progressforpoland.com/piora-do-wynajecia/

JOANNA MICHALAK

Czytelnik pyta, strażnik miejski wyjaśnia

Piłsudskiego pod kontrolą

» – *Straż miejska wprowadza redakcję w błąd. Znak informujący o kontroli prędkości znajduje się tylko z jednej strony – twierdzi Czytelnik, który napisał do nas w sprawie fotoradaru ustawionego przy ul. Piłsudskiego. – Taka organizacja ruchu jest zgodna z prawem – zapewnia koordynator ds. służby lubińskiej straży miejskiej, Mieczysław Żebrowski.*

O podejrzeniach jednego z mieszkańców naszego miasta, co do łamania przez lubińskich strażników miejskich prawa, pisaliśmy tydzień dni temu. Mężczyzna na dowód przesłał nam zdjęcie fotoradaru ustawionego przy ul. Piłsudskiego.

– Straż miejska stawia fotoradary gdzie chce. Zgodnie z prawem miejsce, w którym ustawia się urządzenie rejestrujące prędkość, musi być poprzedzone znakiem D-51, czyli niebieską tablicą informującą o prowadzonej kontroli, a tam takiego znaku brakuje. Widać nie przeszkadza to strażnikom nielegalnie wystawiać mandatów – twierdzi mężczyzna.

Spekulacjom zaprzeczył Mieczysław Żebrowski z lubińskiej komendy straży miejskiej. – To pomówienia. Cała ul. Piłsudskiego, od ronda z ul. Wyszyńskiego do skrzyżowania z ul. Leśną, jest objęta kontrolą radarową, o czym informują znaki – zapewnia funkcjonariusz.

Dwie niebieskie tablice D-51 znajdują się przy obu skrzyżowaniach, więc są widoczne dla kierowców poruszających się w obydwu kierunkach. – Takie zasady obowiązują w tym miejscu od ponad roku. O ich wprowadzenie wnioskowali lubińscy policjanci, co zatwierdził urząd miejski. Podobna sytuacja ma miejsce przy ulicach: Hutniczej, Leśnej, Jana Pawła II i alei Kaczyńskiego – wylicza strażnik. W każdym z tych miejsc znajdują się znaki informujące o możliwości przeprowadzania kontroli prędkości.



Cała ul. Piłsudskiego, od ronda z Wyszyńskiego do skrzyżowania z Leśną, jest objęta kontrolą radarową

I faktycznie. Zarówno kierowcy jadący od strony ronda, gdzie ul. Piłsudskiego krzyżuje się z Wyszyńskiego, jak i ci wjeżdżający na dwupasmówkę przez rondo od strony pętli autobusowej Przylesie, mijają po drodze znak informujący o 1,5-kilometrowym odcinku objętym kontrolą radarową. Między wspomnianymi rondami jest jednak jeszcze jedno skrzyżowanie, za którym kierowcy wyjeżdżający zarówno z ul. Szpakowej, jak i Zwierzyckiego oraz innych pobocznych ulic nie mają pojęcia o kontrolowanym odcinku, bo nie ma w tym miejscu znaków.

Jednak jak zapewnia strażnik, projekt organizacji ruchu został zatwierdzony przez specjalistów, więc wszystko musi być zgodne z prawem. – Przypominam, że to znak informacyjny, a nie zakazu. D-51 nie musi być ustawiony przy każdym skrzyżowaniu. Wiem, że mieszkańcy bardzo lubią wszystko krytykować, ale gdyby coś było nielegalne, to my byśmy tego nie robili – podkreśla Mieczysław Żebrowski, który dodaje, że każdy ma prawo do odmowy przyjęcia mandatu. Wówczas o tym, kto ma rację, decyduje sąd.

MARCELINA FALKIEWICZ

Wandale na skwerze przy Kruczej

Kapral stracił głowę

■ **Wandale urwali głowę jednej z figurek na skwerze Kajka i Kokosza. Kamery monitoringu zamontowane na pobliskich latarniach nie były dla nich żadną przeszkodą.**

O tym, że Kapral stracił głowę urząd miejski dowiedział się 17 września. – Sprawa została już zgłoszona na policję – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Ostatnio zostały na tym skwerze zamontowane kamery monitoringu. Niestety nie zostały jeszcze podłączone – dodaje.

Zniszczonym Kapralem ma się zająć specjalna firma, która go naprawi. Wandale urwali głowę figurce, ale na szczęście nie zabrali jej ze sobą, można więc ją przymocować z powrotem. Lubinowski magistrat nie oszacował jeszcze strat.

To nie są pierwsze zniszczenia na skwerze przy ulicy Kruczej. W lecie, tuż po otwarciu tego placu, wandale urwali wasy Mirmilowi i uszkodzili dwie inne figurki. Wtedy straty oszacowano na 2,2 tys. zł.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marcelina Falkiewicz

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

PREMIERY 27 WRZEŚNIA

DENZEL WASHINGTON MARK WAHLBERG
AGENCI

ON JEST SZYBKİ. ONI SĄ WŚCIEKLI.

TURBO

W kinach od 27 września

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

Dzień bez Samochodu

Rowerami przez miasto

■ Do pokonania mieli około 13 kilometrów. Wielbiciele rowerów przejechali 20 września przez całe miasto w zwykłym niezwykłym rajdzie z okazji Dnia bez Samochodu. – Bierzymy udział w rajdzie po raz pierwszy. Dzieci nauczyły się już jeździć na rowerach, więc postanowiliśmy się przyłączyć – mówi z uśmiechem pani Marta, która na starcie stanęła wraz z całą rodziną: ze swoim mężem i dwójką dzieci.

wano niebieskie pamiątkowe koszulki. Szybko okazało się, że nie wystarczy ich dla wszystkich. Na starcie stanęło bowiem około 700 osób.

Wśród rowerzystów byli tacy, jak pani Marta, którzy postanowili wziąć udział w zwykłym niezwykłym rajdzie po raz pierwszy, jak i tacy, którzy jeżdżą w nim już od kilku lat.

– Trzeci raz biorę udział w tym rajdzie z okazji Dnia bez Samochodu i myślę, że i w przyszłym roku się przyłączę – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Namiętnie też żonę, żeby prze-



Fot. Marta Czachórska

Na starcie stanęło około 700 osób

To już jedenasty taki rajd. Z roku na rok amatorów dwóch kółek przybywa. W tym roku dla pierwszych 550 osób, które przyjechały na miejsce zbiórki przy skateparku, przygoto-

jechała się z nami na rowerze. W tym roku musiała zająć się naszymi gośćmi, ale w przyszłym nie będzie miała już wymówek i myślę, że da się przekonać – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Z roku na rok amatorów dwóch kółek przybywa

Ptaszarnia w lubińskim parku

Ewenement na skalę kraju

» Ptaki nie tylko z wrocławskiego zoo, ale z całej Europy będą mogli już wkrótce podziwiać lubinianie. Właśnie podpisano pierwsze dokumenty dotyczące budowy ptaszarni w nowo zmodernizowanym parku Wrocławskim. – To nasza pierwsza tego typu współpraca – mówi Radosław Ratajszczak, dyrektor wrocławskiego zoo, które wygrało przetarg na stworzenie ptaszarni.

Centrum Edukacji Przyrodniczej oraz 33 woliery z 62 gatunkami ptaków – na takie atrakcje już przyszłej wiosny będą mogli liczyć mieszkańcy naszego regionu. – Wszystkie ptaki będą przetransportowane do Lubina z naszego zoo, jednak do Wrocławia, w ramach bezpłatnej wymiany stowarzyszenia, do którego należymy, przyjedzie wcześniej wiele ptaków z całej Europy. Część z nich pojawi się także tutaj – opowiada dyrektor.

To pierwsze tego typu przedsięwzięcie wrocławskiego zoo. – Nigdy wcześniej nie współpracowaliśmy w ten sposób. W Polsce powstaje wiele ogrodów zoologicznych, jednak budują je ludzie, którzy nie mają na ten temat zielonego pojęcia. Nasza ptaszarnia będzie ewenementem na skalę kraju – zapowiada Grzegorz Kaliszczak, członek zarządu ZOO Wrocław.



Fot. Marcelina Falkiewicz

» – Wkrótce zajmiemy się kwalifikowaniem kadry do obsługi ptaszarni. Zatrudnimy kilka osób z Lubina i okolic – mówi Radosław Ratajszczak, dyrektor wrocławskiego zoo (z prawej)

W parku, oprócz ptaszarni, powstanie także niewielki budynek, w który mieścić się będzie Centrum Edukacji Przyrodniczej. W razie niepogody, będą się tam odbywać lekcje przyrody dla dzieci. Różne grupy wiekowe będą mogły dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy, chociażby na temat rozrodu, ochrony czy przystosowania ptaków do środowiska. Będzie również ogródek ze zwierzętami dla najmłodszych dzieci. Będą mogły w nim z bliska obejrzeć, a także pogłaskać na przykład małe kózki.

Wiadomo już, że obsługą obiektu nie będą zajmować się pracownicy wrocławskiego zoo. – Wkrótce zajmiemy się kwalifikowaniem kadry do obsługi ptaszarni. Zatrudnimy kilka osób z Lubina i okolic – zapewnia dyrektor Ratajszczak.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Centrum Edukacji Przyrodniczej i cały park Wrocławski mają zostać otwarte wiosną 2014 roku. Wejście do parku będzie bezpłatne.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

KAMIENIARSTWO ŚCINAWA

Firma Soboń Kamieniarstwo

OFERUJEMY:

KOMINKI
PARAPETY
ODNAWIANIE LITER
RENOWACJE NAGROBKÓW
PORTRETY PORCELANOWE



Tel.: 500 084 720
Tel.: 501 016 171
Tel.: 607 520 337

JUŻ od 1500 zł z MONTAŻEM!
Raty bez pierwszej wpłaty i zyrantów

Ścinawa ul. Polna 10, Obora ul. Lubieńska 23
www.kamieniarstwo-scinawa.pl kontakt@kamieniarstwo-scinawa.pl

**miejsce
na twoją
reklamę!**
76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl

Zatrudnię tynkarzy,
dekarzy, dociepleniowców
oraz pracowników
ogólnobudowlanych
od zaraz.
Telefon
603532910.

Powstał nowy hotel

Skarbek czeka na gości

» – Kolejny skarb w pantheonie polskich hoteli uważam za otwarty – w ten oto sposób znany polski kucharz Karol Okrasa otworzył najnowszą inwestycję Lubinpeksu – hotel Skarbek. – To biznesowy, klasyczny hotel i uzupełnienie naszej palety usług – potwierdza prezes spółki, Ryszard Plichta.

Hotel powstał na Ustroniu w budynku po byłej pocztce i bibliotece, bezpośrednio przy restauracji Oberża. Budowano go przez rok, a cała inwestycja pochłonęła 6,2 mln zł.

– Mamy 22 pokoje, w tym apartament oraz pokój studio dla czterech osób. Czyli łącznie około 50 miejsc noclegowych. A do tego saunę, salon masażu, salę fitness, salę klubową oraz bankietowo-konferencyjną – wylicza prezes Plichta.

Standard hotelu władze Lubinpeksu oceniają między trzy a cztery gwiazdki. Dzięki jego powstaniu, pracę znalazło dziewięć osób. – Nastawiamy się na kontrahentów



» W nowym hotelu pracę znalazło dziewięć osób

Fot. Mariola Samoticha

KGHM, gości biznesowych, współpracę z klubami sportowymi. Ale jesteśmy też otwarci dla każdego, kto zechce u nas nocować. Sądzę, że nasi goście będą zadowoleni – podkreśla prezes spółki.

Na otwarcie obiektu zaproszono chyba wszystkich lubińskich VIP-ów: prezydenta Roberta Raczyńskiego, starostę Adama Myrdę, prezesa KGHM Herberta Wirtha oraz prezesów spółek córek Polskiej Miedzi czy dyrektorów instytucji kulturalnych i miejskich spółek.

– Do wyborów jeszcze ponad rok, więc nie będę nikogo zanudzał – żartował podczas uroczystości prezydent Raczyński. – Cieszę się, że ten obiekt jest już gotowy i że zastąpił brzydki budynek, który funkcjonował tu od lat. To pierwsze otwarcie hotelu, ale wiem, że będą kolejne i mam nadzieję, że także będę miał okazję je współtwarzyć i podziwiać – dodaje.

– Bardzo ważne jest dla mnie to, że w grupie kapitałowej mamy ponad 40 podmiotów, a Lubinpex jest

spółką, która wzięła sobie do serca budowanie wartości i konsekwentnie to realizuje. Mamy za sobą organizację eventów w Londynie, gdzie obsługą gastronomiczną zajął się właśnie Lubinpex i goście z całego świata byli zachwyceni – wychwala spółkę prezes Herbert Wirth.

Zwieńczeniem imprezy był pokaz sztuki gotowania w wykonaniu Karola Okrasy. A już za kilka dni, kiedy dopełnione będą wszelkie formalności, hotel będzie mógł przyjąć pierwszych gości.

MARIOLA SAMOTICHA



Wstęgę przecięli m.in. prezes KGHM, szef Lubinpeksu oraz prezydent Lubina

Fot. Mariola Samoticha

reklama



WWW.OBERZA.LUBINPEX.COM.PL

OBERŻA ROZDAJE RABATY !!!



Pod ziemią nie było pracowników

Wstrząs obudził lubinian

■ 18 września o godz. 5.33 mocno zatrzęsło miastem. Do wstrząsu o sile tzw. siódмки doszło na Lubinie Zachodnim w trakcie przerwy międzymianowej.

Wstrząs odczuli na pewno mieszkańcy Ustronia. – Bujał się dosłownie cały dom. Wszyscy się obudzili – relacjonuje nasza Czytelniczka.

Tąpnięcie z godz. 5.33 odnotowała strona emsc-csem.org. Jak informuje Anna Osadczuk z biura prasowego Polskiej Miedzi, do wstrząsu doszło na oddziale G7 na głębokości 740 metrów podczas przerwy międzymianowej. – Najważniejsze, że w momencie wstrząsu nie było pod ziemią naszych pracowników – dodaje.

MARCELINA FALKIEWICZ

Świeża krew

Pracę w KGHM rozpoczęło 16 najzdolniejszych studentów i absolwentów uczelni wyższych w Polsce, m.in. Politechniki Wrocławskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Aby dostać pracę w Polskiej Miedzi, pokonali 860 kandydatów.

Przez dwa lata wybrani absolwenci przejdą przez cztery etapy pracy w różnych obszarach firmy, również w oddziałach i spółkach zagranicznych. W trakcie każdej rotacji realizowane są projekty, wdrażające do pracy w KGHM.

Na każdym etapie programu – opiekunowie i mentorzy oceniają pracę i rozwój uczestników programu. Ta ocena będzie kluczowa przy proponowaniu stanowiska. Mentorami są przedstawiciele najwyższej kadry menedżerskiej – prezesi i dyrektorzy KGHM.

Rekrutacja do programu jest kilkustopniowa i rozpoczęła się w lutym tego roku. Ostatnie rozmowy przeprowadzono z kandydatami w czerwcu. Uczestnicy Kopalni Talentów mają unikalną szansę rozpocząć zawodową karierę w KGHM. Przez najbliższe dwa lata każdy otrzyma zadania z obszaru, w którym pracuje ich opiekun, nie tylko związanych z kierunkiem ukończonych studiów.

Źródło KGHM

Otrzymają sowe odprawy

Miliony dla wiceprezesów

» – Zyski w tym roku były mniejsze, ale chyba mam już wyjaśnienie, gdzie znikają pieniądze ciężko pracujących górników – sugeruje jeden z lubinian. Mężczyzna wskazuje na publikację w ogólnopolskich mediach, które ujawniają, że odchodzącym z KGHM wiceprezesom spółka musi zapłacić ponad 2 mln zł odprawy.

Jak podaje „Dziennik Gazeta Prawna” trzyletnie kontrakty dwóch wiceprezesów – Włodzimierza Kicińskiego oraz Adama Sawickiego – na wniosek prezesa skończyły się po roku. Ich rozwiązanie może być dla spółki bardzo kosztowne. Ponad 2 mln zł odprawy, które mają otrzymać Kiciński i Sawicki to mniej więcej tyle, ile obaj zarobili przez nieco ponad rok pracy w Polskiej Miedzi. Dorota Włoch, która sama zrezygnowała z funkcji, nie zostanie odszkodowana.

Jeden z pracowników spółki anonimowo powiedział gazetce, że odprawy należą się menedżerom, ponieważ mieli podpisane trzyletnie kontrakty. Umowa została rozwiązana przed czasem, więc otrzymają półroczne odprawy i dodatkową kwotę w wysokości 40 proc. rocznej pensji z tytułu zakazu konkurencji.

KGHM tłumaczy, że wiceprezesi wprawdzie pieniądze otrzymają, ale nie aż tak dużą sumę. Co więcej nie jest to żadna, jednorazowo wypłacana kwota.



Ponad 2 mln zł odprawy, którą otrzyma Sawicki to mniej więcej tyle, ile obaj zarobili przez nieco ponad rok pracy w Polskiej Miedzi

Fot. Mariola Samoticha

– Okres wypowiedzenia wynosi pół roku. Przez ten czas obaj wiceprezesi co miesiąc będą otrzymywać normalną pensję – wyjaśnia Dariusz Wyborski, rzecznik spółki. – Po upływie tego czasu przez kolejne pół roku będą otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie, ale już niższe, z tytułu zakazu podjęcia pracy w konkurencyjnej firmie – dodaje.

O pieniądzach rzecznik mówić nie chce, ale zapewnia, że kwota ponad 2 mln zł jest zdecydowanie wygórowana.

MARIOLA SAMOTICHA

DRZWI OTWARTE 28-29 września

www.domlubin.pl tel. 505 965 555



GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Złożyli wyjaśnienia i przystali na skazanie bez rozprawy

Przyznali, że do prostytutki zmuszali

» Znany lubiński sutener, wraz z dwoma kuzynami z Legnicy, zostaną wkrótce ukarani za czerpanie korzyści z cudzego nierządu. Trzy prostytutki, w tym jedna nieletnia, świadczyły usługi głównie na terenie Lubina. Bywało, że tak zwanym alfonsom oddawały aż połowę swego zarobku.

Historia ma swój początek w maju ubiegłego roku, kiedy to legniczanin 24-letni Łukasz W. za pośrednictwem portalu internetowego poznał rówieśniczkę. Dziewczyna zgodziła się prostytuować w jego samochodzie. Robiła to z klientami, których narajał jej oskarżony. Tylko w ciągu dwóch miesięcy zarobił na jej nierządzie nie mniej, jak 4 tys. zł.

W połowie ubiegłego roku zakład karny opuścił kuzyn Łukasza W., 33-letni Dariusz W. z Lubina. – To wielokrotny recydywista, karany wcześniej między innymi za sutenerstwo – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Doświadczonemu w stręczycielstwie lubinianinowi spodobał się łatwy pomysł na zarobek, wymyślony przez młodszego kuzyna z Legnicy. To z inicjatywy starszego z męż-

czyn na Ustroniu IV wynajęli mieszkanie służące za dom uciech cielesnych. Ponadto udało im się zwerbować do pracy jeszcze dwie panie: 17-letnią wówczas dziewczynę i 23-letnią znajomą jednego z nich.

Itak trzy młode kobiety, w wieku: 17, 23 i 24 lat, dobrowolnie uprawiały prostytutkę. Pieńiądze za „opiekę” przekazywały bratu Łukasza W. – Dawidowi W. z Legnicy. Tylko w lipcu 2012 roku nierządnice przekazały swym sutenerom nie mniej niż 6,5 tys. zł.

– W sierpniu kobiety chciały zrezygnować z pracy. Wówczas Dariusz W. i Dawid W. zaczęli im grozić. W obawie przed oskarżeniami, dziewczyny nadal się prostytuowały. Najpierw we wspomnianym wcześniej mieszkaniu, a potem w lokalu w centrum miasta – relacjonuje prokurator Liliana Łukasiewicz.

Okazuje się, że w ciągu dziewięciu miesięcy – aż do połowy kwietnia tego roku – oskarżeni wzięli od prostitutek nie mniej niż 54 tys. zł! Proceder został ujawniony wiosną. Dariusz W. i Dawid W. zostali aresztowani na kilka tygodni. Wobec Łukasza W. zastosowano policyjny dozór i 3 tys. zł poręczenia majątkowego.

Początkowo sutenerzy wszystkiemu zaprzeczali. – W dalszej fazie śledztwa przyznali się zarówno do sutenerstwa, jak i do zmuszania kobiet do prostytutki pod wpływem groźby –



W ciągu dziewięciu miesięcy – aż do połowy kwietnia tego roku – oskarżeni wzięli od prostitutek nie mniej niż 54 tys. zł!

mówi rzecznik prasowy prokuratury. Prokuratura Rejonowa w Lubinie oskarżyła braci z Legnicy i ich kuzyna z Lubina o zmuszanie do prostytutki i czerpania korzyści z nierządu. Delikwenci złożyli wyjaśnienia i przystali na skazanie bez rozprawy.

Sprawę zbada Sąd Rejonowy w Lubinie i, o ile się zgodzi, Dariusz W. zostanie skazany na 4,5 roku więzienia z warunkowym zawie-

szeniem wykonania kary na 7 lat próby oraz 4 tys. zł grzywny. Dawida W. może czekać kara 3,5 roku więzienia w zawieszeniu na 5 lat oraz 3 tys. zł grzywny. Z kolei Łukasza W. 20-miesięczne więzienie w zawieszeniu na 3 lata i 2 tys. zł grzywny. Wszyscy mają zostać objęci dozorem kuratora na pełen okres próby zawieszenia wykonania kary.

JOANNA MICHALAK

reklama

zaglebie.com




KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

29.09 / Niedziela / g.15:30
T-Mobile Ekstraklasa / Stadion Zagłębia

- Do zobaczenia na stadionie -

BILETY OD 6 ZŁ.

SPRZEDAŻ: SKLEP ZAGŁĘBIA - CH CUPRUM ARENA LUBIN, CK MUZA LUBIN
SKLEP REKIN - CH TESCO BOLESŁAWIEC, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN W ZIELONEJ GÓRZE
online: zaglebie.com



Hiena cmentarna

W reklamówce miał co najmniej kilkanaście krzyży skradzionych z grobów na cmentarzu w Lubinie. Niektóre były połamane. Został zatrzymany na gorącym uczynku 18 września, około godz. 15.30, gdy w jednym ze skupów złomu usiłował sprzedać łup. Jak informuje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha, zatrzymany to 37-letni lubinianin. Kradzież głównie mosiężne krzyże. Trafił do policyjnego aresztu. Za grabież z miejsca pochówku może mu grozić kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

JOM

Bomby nie znaleźli

Sporo strachu najedli się klienci restauracji Mc Donalds w galerii przy ul. Piłsudskiego, gdzie 17 września po godz. 18 pojawiła się policja. – Otrzymałmy zgłoszenie o podłożeniu bomby w jednym z lokali tej sieci, więc musieliśmy przeprowadzić ewakuację – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Informacja o ładunku wybuchowym, pozostawionym w jednej z restauracji, postawiła na nogi funkcjonariuszy w całym kraju. – W Lubinie, podobnie jak w innych miastach, na miejscu pojawili się policjanci z grupy minersko-pirotechnicznej. Na czas trwania akcji lokale zostały zamknięte zarówno dla klientów, jak i obsługi restauracji. Policjanci dokładnie sprawdzili budynki, jednak nasze działania nie ujawniły żadnego ładunku wybuchowego. Po zakończeniu działań wszystko wróciło do normy – relacjonuje rzecznik prasowy lubińskiej komendy. Akcja ewakuacyjna McDonaldsów w Lubinie trwała prawie dwie godziny. W tym czasie zarówno w Lubinie, jak i pozostałych miastach, nie potwierdzono anonimowego zgłoszenia. Teraz policja ustala autora dowcipu.

MAF

Dostał mandat i punkty karne

Świadek pomógł policji

» Zderzył się z jadącym z naprzeciwka roverem i – nie sprawdzając czy nikomu nic się nie stało – uciekł z miejsca zdarzenia. Na szczęście pomógł świadek. Dzięki temu policjantom udało się zatrzymać 36-letniego sprawcę kolizji.

W sobotę, 21 września, przed godziną 15 do dyżurnego zadzwonił jeden z kierowców. Przekazał, że był świadkiem zdarzenia drogowego, którego sprawca odjechał.

– Dzwoniący mężczyzna zachował się tak, jak powinien zachować się każdy użytkownik dróg. Najpierw upewnił się, czy nikt nie ucierpiał, a następnie powiadomił policję i przekazał informację, co do kierunku ucieczki i możliwego miejsca znajdowania się samochodu i sprawcy zdarzenia drogowego. Dzięki temu policjanci szybko odnaleźli kierowcę, który uciekł z miejsca zdarzenia – opowiada Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Mundurowi ustalili, że kierowca samochodu marki Rover, 61-letni mieszkaniec Głogowa, jechał wraz z pasażerką ulicą Hutniczą od strony drogi K-3 w kierunku ulicy Jana Pawła II.

– Gdy przejeżdżał pod wiaduktem kolejowym, z przeciwnego kierunku nadjechał kierowca opła,

jechał na wprost, a następnie zjechał na przeciwległy pas, gdzie doszło do zderzenia pojazdów – relacjonuje rzecznik policji.

Jak mówili świadkowie, szczęście, że żaden z samochodów nie wypadł z drogi. W chwili zderzenia chodnikiem przechodziły dzieci. Sprawca kolizji został uka-



Opel otarł się o rovera i odjechał



Fot. lubińska policja

36-letni mieszkaniec Lubina. Ten nie zdołał zapamiętać nad autem i z pasa służącego do skrętu w lewo po-

rany mandatem oraz sześcioma punktami karnymi. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

MARIOLA SAMOTICHA

Złodziejowi zabrakło benzyny

Do dziewczyny kradzionym autem

■ Wziął samochód byłego pracodawcy i odjechał. Jak potem tłumaczył, do dziewczyny. Miał jednak pecha, bo zabrakło mu paliwa – teraz 21-latkowi grozi kilka lat więzienia.

Sytuacja miała miejsce na terenie gminy Lubin. W piątek, 20 września, przed południem do jednego z pracodawców przyszedł jego były pracownik.

– Był nietrzeźwy, dlatego pracodawca kazał mu przyjść w inny dzień i powrócić do swoich zajęć. Gdy chciał skorzystać z samochodu, który zaparkowany był na terenie zakładu stwierdził, że pojazdu nie ma. Powiadomił policję – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Złodziej wpadł przy ulicy Legnickiej w Lubinie. Mundurowi z drogówki

zauważyli tam volkswagena należącego do pokrzywdzonego. Złodziej, 21-latek z powiatu legnickiego, próbował go dopchać do najbliższej stacji, bo zabrakło mu paliwa.

Nie zdążył, został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. – Jak powiedział policjantom, chciał pojechać samochodem do swojej dziewczyny. Po przebadaniu okazało się, że zatrzymany miał ponad 1,3 promila alkoholu w organizmie – dodaje rzecznik mundurowych.

Teraz 21-letni złodziej za swoje czyny odpowie przed sądem. Za krótkotrwałe użycie cudzego samochodu grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast za kierowanie samochodem na podwójnym gazie do 2 lat.

MARIOLA SAMOTICHA

Porzucił samochód i uciekł

Zatrzymał się na płocie

■ Wjechał w płot i uciekł z miejsca zdarzenia. Jak się okazało, był pijany. Niesforne kierowcę szybko zatrzymali lubińscy policjanci. Teraz stanie przed sądem.

W piątek, 20 września, po południu mundurowi otrzymali informację, że w płot jednej z posesji na terenie gminy Lubin wjechał volkswagen. Jak przekazała osoba informująca, nieznamy mężczyzna porzucił samochód i uciekł.

– Ten nie zdołał jednak uciec daleko. Sprawdzając okoliczne drogi, funkcjonariusze zauważyli idącego w kierunku innej miejscowości mężczyznę, którego usiłował zatrzymać mieszkaniec gminy. Okazało się, że to właśnie on kierował volkswagenem – potwierdza Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kierowca, 47-latek z powiatu oleśnickiego, był pijany. Miał aż 1,5 promila alkoholu w or-



Kierowca, 47-latek z powiatu oleśnickiego, był pijany. Miał aż 1,5 promila alkoholu w organizmie

ganizmie. Za jazdę samochodem po pijaku grozi mu nawet do dwóch lat więzienia, a za zniszczenie mienia dodatkowych pięć lat.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

ONE LOVE SOUND FEST 2013

10 edycja

NAJWIĘKSZY HALOWY FESTIWAL REGGAE W EUROPIE

23.11.2013 WROCŁAW :: HALA STULECIA

GENTLEMAN & THE EVOLUTION GER MISTY IN ROOTS UK

BEENIE MAN JAM RAGGASONIC FR CONGO NATTY & TENOR FLY UK

MIGHTY CROWN JAP EQUIKNOXX & MASICKA JAM THE HEATWAVE UK

MALED REGGAE ROCKERS PL RAS LUTA PL TABU PL BAS TAJPAN PL

DANCEHALL MASAK-RAH PL SPLENDID SOUND PL

www.facebook.com/one.love.wroclaw

www.onelove.pl

Ceny biletów:

Promocja do 30.09.2013 - **80 zł**; 01.10 do 31.10.2013 - **90 zł**; 01.11 do 22.11.2013 - **100 zł**; w dniu Festiwalu 23.11.2013 - **120 zł**

Bilety Golden VIP Ticket: Promocyjna cena do 30.09.2013 - **130 zł**; 01.10 do 31.10.2013 - **140 zł**; 01.11 do 22.11.2013 - **150 zł**; w dniu Festiwalu 23.11.2013 - **170 zł**



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Przetarg nieograniczony zgodnie z warunkami określonymi w niniejszej Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Zamówienie sektorowe na podstawie przepisów Ustawy Prawo zamówień publicznych, z dnia 29 stycznia 2004r.

Zamawiający:

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, tel (076) 74-98-293, fax (076) 74-98-298, termal@termal.pl, www.termal.pl

Ogłasza przetarg na:

„Dostawa, montaż i uruchomienie 4 węzłów ciepłowniczych dla MPEC "Termal" S.A. w Lubinie”.

Oznaczenie CPV - 45232140-5
71321200-6
09323000-9

Miejsce realizacji:

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „TERMAL” S.A. w Lubinie.

Termin realizacji zamówienia:

20.11.2013r.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ):

SIWZ wraz z formularzem oferty i wymaganymi dokumentami można pobrać na stronie www.termal.pl oraz w siedzibie Zamawiającego pok. 26 w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ (bezpłatnie przez upoważnionego przedstawiciela, po złożeniu pisemnego wniosku zawierającego nazwę i dane adresowe Oferenta). Oferent może otrzymać SIWZ drogą mailową po przesłaniu informacji o udziale w postępowaniu przetargowym na adres termal@termal.pl (poczta, fax), zawierającej jego dane adresowe.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenia:

Cena w zł – 100%.

Pracownik upoważniony do kontaktów z Oferentami:

- Zbigniew Romanek – tel. (076) 74 98 266 w sprawach przedmiotu zamówienia,
- Piotr Ziemlicki – tel. (076) 74 98 306 w sprawach przedmiotu zamówienia
- Marta Szechnicka – tel. (076) 74 98 290 w sprawach procedury postępowania przetargowego.

Oferty należy składać:

Do dnia 02.10.2013 r. do godz. 10⁰⁰ (sposób złożenia oferty określony w SIWZ).

Termin otwarcia ofert:

Otwarcie ofert nastąpi dnia 02.10.2013r. godzina 10¹⁵ w siedzibie Zamawiającego pokój nr 21.

Termin związania ofertą:

Oferenci pozostają związani złożoną ofertą przez 30 dni od upływu terminu składania ofert.

Lubin, dnia 18.09.2013r.

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Dbamy o środowisko

- wywóz odpadów
- selektywna zbiórka odpadów
- utrzymanie czystości i porządku

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Biuro Obsługi Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel.: 76 724 99 66



ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Regionalne Centrum Sportowe Sp. z o.o. zaprasza wszystkie firmy
do składania ofert na najem bufetu kręgielni.

Opis przedmiotu zamówienia:

Przedmiotem zamówienia jest **najem pomieszczeń kręgielni w okresie od 01 listopada 2013 do 31 października 2016 roku**, w której znajduje się bufet wraz z zapleczem kuchennym i magazynowym, węzłem sanitarnym, a także szatnia oraz taras letni (zewnętrzny).

Przygotowanie oferty:

Ofertę należy złożyć w formie pisemnej na Formularzu Oferty stanowiącego załącznik nr 3, w sekretariacie w siedzibie Wynajmującego **do dnia 18.10.2013r. do godz. 14.00.**

Więcej informacji na www.rcslubin.pl oraz pod numerem telefonu 76 846 08 28 wew. 10 lub e-mail: marketing@rcslubin.pl

Odznaczeni przez prezydenta

Razem ponad 18 tysięcy dni

» *Każdy z nich ma własną receptę na udane życie razem. Wszystkie są skuteczne, w końcu wspólnie spędzili przeszło 50 lat. Kilkanaście par z Lubina odebrało medale za długoletnie pożycie małżeńskie.*

50 lat to tylko 18 tysięcy dni? Myślałam, że więcej dni spędziliśmy już razem – mówi ze śmiechem Zofia Popiel, jedna z odznaczonych, komentując wyliczenia miejskiego urzędnika. Zapytana o przepis na udane życie małżeńskie odpowiada jednym głosem z mężem Zdzisławem, że trzeba wybaczać, zaufać i przede wszystkim kochać się.

– Poznałam męża w szkole zawodowej, do której oboje chodziliśmy. Ponieważ mi dokuczał, nie za bardzo go lubiłam. Jednak często też mi pomagał. I tak jakoś zakochałam się w nim – dodaje z radością.

Państwo Popiel doczekali się dwóch córek i czwórki wnucząt. Część ich rodziny towarzyszyła im w urzędzie miejskim, gdzie odebrali medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Oprócz nich medale otrzymały jeszcze 22 inne pary. Wszyscy



Fot. Marta Czachórska

uśmiechnięci, radośni, pełni energii. Gdy zaczął grać zespół Hosady na od Lubina, działający w Domu Dziennego Pobytu Senior, małżeństwa, nie zważając na stojących wokół urzędników i rodziny, zaczęły tańczyć. Najpierw nieśmiało w parach, a potem łapiąc się za ręce i robiąc wężyka.

– To są chyba najpiękniejsze uroczystości, jakie tutaj mamy – mówi Robert Raczynski, prezydent Lubina. – Dzisiaj społeczeństwo jest niecierpliwe. Ludzie nie potrafią się związać na całe życie. Ale pary, któ-

re tu dzisiaj gościmy, które przeżyły wspólnie 50 lat, pokazują, że można, że najważniejszy jest drugi człowiek. Że nie trzeba szukać daleko, gdy skarb jest obok – ukochana osoba. To bardzo budujące – dodaje prezydent. – Mam nadzieję, że sam też będą świętował taki jubileusz z żoną. Jeszcze trochę mi jednak zostało. W przyszłym roku będziemy świętować 20-lecie małżeństwa.

Pary, które otrzymały medale za długoletnie pożycie małżeńskie:

1. Chamiel Włodzimierz, Maria

2. Data Tadeusz, Krystyna
3. Flinik Władysław, Barbara
4. Gorzelnik Jan, Krystyna
5. Hofman Edward, Zofia
6. Idzik Józef, Stanisława
7. Iskra Jerzy, Maria
8. Januszkiewicz Adam, Anna
9. Kapela Józef, Zofia
10. Kodis Włodzimierz, Krystyna
11. Konkel Bronisław, Irena
12. Kozłowski(a) Stanisław, Stanisława
13. Niżankowski(a) Jan, Stefania

14. Owczarek Kazimierz, Mieczysława
15. Pawlak Jan, Regina
16. Piasny(a) Zygmunt, Teresa
17. Popiel Zdzisław, Zofia
18. Sadło Jan, Krystyna
19. Stankiewicz Franciszek, Alicja
20. Stec Józef, Lucyna
21. Szmyd Zygmunt, Anna
22. Świder Zbigniew, Jolanta
23. Wojtkiewicz Bogusław, Franciszka

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

» Medale za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymały 23 pary

W przedszkolach jednak będą zajęcia dodatkowe

Znalazły swój sposób

■ *Wygląda na to, że w większości lubińskich przedszkoli, pomimo ustawy przedszkolnej, będą jednak zajęcia dodatkowe. Każda placówka na swój sposób stara się rozwiązać problem, jaki pojawił się po wprowadzeniu przedszkola za złotówkę, które wyeliminowało możliwość pobierania opłat od rodziców, a tym samym organizacji zajęć nadprogramowych, jak język angielski czy na przykład taniec.*

Ostatnio minister edukacji opublikowała kolejny już komunikat w sprawie nowych przepisów. „Dyrektor przedszkola może wynajmując podmiotowi zewnętrznemu salę na prowadzenie działalności edukacyjnej. W tym przypadku działalność ta powinna być prowadzona po zakończeniu zajęć wychowania przedszkolnego oferowanych przez przedszkole” – informuje Krystyna Szumilas.

Z takiego właśnie rozwiązania zamierza skorzy-

stać lubińskie Przedszkole nr 10. – Zamierzam wydźwignąć, użyczyć salę zewnętrznym firmom po skończonych zajęciach. Jestem po zebraniach z rodzicami. Zrobiłam rozeznanie, czy są zainteresowani zajęciami dodatkowymi dla swoich dzieci. Większość była – mówi Jadwiga Musiał, dyrektor Przedszkola nr 10.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już od października przedszkolaki będą się uczyć języka angielskiego, tańca, karate i chodzić na gimnastykę korekcyjną oraz rytmikę. Rodzice indywidualnie będą podpisywać umowy z firmami, które będą prowadzić zajęcia w przedszkolu.

– Oczywiście trzeba to jeszcze wszystko jakoś poukładać – dodaje dyrektor Przedszkola nr 10.

Ta placówka ma łatwiej, bo pracuje tylko przez pięć godzin, od 8 do 13, więc zajęcia dodatkowe będą mogły się odbywać już po godzinie 13. Inne przedszkola mają większe problemy z ta-

ką organizacją, bo pracują dłużej, do 16.

Przedszkole nr 1 postanowiło, że zajęcia dodatkowe będą prowadzić przedszkolanki. – W trakcie pobytu dzieci w przedszkolu będziemy mieli kółko teatralne, taneczne, a także język angielski, które poprowadzą nasze nauczycielki, które biegle nim władają. Dzieci będą także ćwiczyć – mówi wicedyrektor Przedszkola nr 1 Halina Cioroch.

Jeszcze inne rozwiązanie rozważała dyrektorka Przedszkola nr 2, gdy rozmawialiśmy z nią na początku września. Chciała zaproponować rodzicom, aby rada rodziców zbierała środki na zajęcia, a później przekazywała je przedszkolu jako darowiznę na konkretny cel, czyli w tym przypadku zajęcia dodatkowe. Podobna propozycja pojawiła się w Gdańsku. Tam rodzice mają dobrowolnie wpłacać na statutową działalność przedszkola. Muszą to być jednak darowizny.

MARTA CZACHÓRSKA

Tablica multimedialna w Zespole Szkół Sportowych

Nowoczesna jest lepsza

■ *Do tej pory z nowoczesnych tablic multimedialnych w Zespole Szkół Sportowych korzystali nauczyciele przedmiotów ścisłych. Teraz takiej tablicy będą używać podczas swoich zajęć również humaniści. – Brakowało nam nowoczesnego sprzętu. Mamy wiele pomysłów, jak wykorzystać tę tablicę – cieszy się z nowego nabytku nauczycielka języka polskiego Grażyna Fecko.*

Oprócz tablicy multimedialnej ZSS kupił również projektor oraz nowoczesny aparat fotograficzny i kamerę. – Zwróciliśmy się o pomoc w zakupie tablicy do Fundacji Polska Miedź. Wprawdzie mamy już takie tablice w szkole, ale brakowało takiego sprzętu dla nauczycieli języka polskiego – mówi dyrektor ZSS Barbara Szymańska.

Nowy sprzęt kosztował 12 tysięcy złotych. Wię-



Fot. Marta Czachórska

Nowy sprzęt kosztował 12 tysięcy złotych. Większość tej kwoty, 10 tysięcy złotych, szkoła otrzymała od Fundacji Polska Miedź

szkość tej kwoty, 10 tysięcy złotych, szkoła otrzymała od Fundacji Polska Miedź. Rada rodziców dołożyła 1,7 tysiąca złotych, a resztę szkoła.

– Uczniowie na co dzień posługują się nowoczesnym

sprzętem, więc i my musimy w procesie dydaktycznym wykorzystywać nowoczesne urządzenia, żeby przyciągnąć ucznia – dodaje dyrektor Barbara Szymańska.

MARTA CZACHÓRSKA

National
Theatre
Live

TEATR W KINIE „MUZA”

Muza
www.ckmuza.eu

HELEN MIRREN



Spektakl z polskimi napisami

AUDIENCIA

27 WRZEŚNIA - GODZ. 19:00

Centrum Kultury „Muza” - duża sala

Bilety 20 zł (ulgowy), 25 zł (normalny)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 lub na www.ckmuza.eu

Z „MUZĄ” JESTEŚ ZAWSZE W CENTRUM KULTURY

DKF EXTRA

Pokaz filmów z muzyką na żywo



Centrum Kultury „Muza”

2 października, godz. 19:00

Duża sala

Bilety: 12 zł

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 lub na www.ckmuza.eu

NIERUCHOMOŚCI Janusz Jędrkowiak

Ty poszukujesz... My znajdziemy!

Zarządzamy Wspólnotami Mieszkaniowymi

Lubin - M. Skłodowskiej-Curie 7 (była siedziba TPSA) Tel.: 76 74 99 888 www.bax.com.pl

601 931 170 * 691 161 777 * 695 666 133

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA - NIERUCHOMOŚCI „BAX” Janusz Jędrkowiak - NOWA SIEDZIBA - ul. M. Skłodowskiej - Curie 7 (była siedziba TPSA), 59-300 LUBIN / Licencja nr 3945 / więcej na: www.bax.com.pl/

☞ **SM403.** Koszty związane z użytkowaniem prezentowanego mieszkania to gwarancja niskich opłat! Miesięczne opłaty z tytułu czynszu wynoszą 150 zł. Również koszty związane z ogrzewaniem w okresie grzewczym są niewielkie - mieszkanie jest środkowe, posiada własne centralne ogrzewanie (piec dwufunkcyjny). Pomieszczenie piwniczne ma pow. 20 m². Wymaga jedynie odświeżenia. Łazienka estetycznie i nowocześnie wykończona (ogrzewanie podłogowe). Wymienione pionory wodno-kanalizacyjne. Zabudowana kuchnia. Pow. 50,19 m², 3 pokoje, balkon, odrębna kuchnia. Piętro: I. CENTRUM. CENA: 176 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

☞ **SM402.** Na wyposażeniu mieszkania pozostają: meble kuchenne wraz ze sprzętem AGD oraz meble w pokojach. Dzięki czemu nowy nabywca nie będzie musiał ponosić kosztów z tym związanych. Pow. (47,2 m²) tworzą: salon, kuchnia w formie aneksu połączonego z pokojem dziennym (widne pomieszczenie), łazienka, dwa pokoje. Wymaga jedynie odświeżenia, instalacja elektryczna została wymieniona, junckery również, na podłogach: panele, ściany: gładzie, okna PCV. Os. Staszica. CENA: 138 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM400.** Godne polecenia z uwagi na wygodne w użytkowaniu rozmieszczenie pomieszczeń, wpływ z pewnością mają na to:

2 przedpokoje, 3 nieprzechodnie pokoje (wejścia bezpośrednio z przedpokoju), kuchnia, która również jest odrębnym pomieszczeniem (widna), łazienka i wc także oddzielne. Zapewni swobodne funkcjonowanie 4 osobowej rodzinie. Pow. 56 m² (obejmuje zabudowany korytarz). Balkon 5 m². Okna PCV. Piętro VI (windy). Na wyposażeniu: meble kuchenne oraz szafa w zabudowie. Os. Przylesie. CENA: 158 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM399.** Charakteryzuje się niskimi kosztami eksploatacji i utrzymania (czynsz 195 zł), zatem oferta ta może również stanowić doskonałą inwestycję pod wynajem. Spełni oczekiwania osób poszukujących mieszkania, w którym można zamieszkać bez konieczności ponoszenia nakładów finansowych. Stan techniczny pozwala na możliwość natychmiastowego wprowadzenia się. Drzwi antywłamaniowe, okna PCV, podłogi: panele, ściany: gładzie, nowy junkers. Pow. mieszkalną (26 m²) tworzy: jeden pokój, łazienka, aneks kuchenny. Piętro: II/IV. CENA: 98 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM398.** Oferujemy Państwu nieruchomość zlokalizowaną na II piętrze w budynku X piętrowym. Mieszkanie 3 pokojowe o powierzchni 53,9 m², którego układ został zmieniony tak, że jeden pokój został połączony z kuchnią. Na podłogach po-

łożono panele, a na ścianach tynk akrylowy. Okna PCV. Łazienka osobno z wc. Duży balkon. Szafa w zabudowie. Blok po termomodernizacji. Mieszkanie zadbane i czyste. Można je kupić z całym wyposażeniem i sprzętem AGD (kuchnia Arica, lodówka i pralka Electrolux). Czynsz 453 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM396.** Zlokalizowane w woj. wielkopolskim, w powiecie poznańskim, w gminie Komorniki, zaledwie 10 km od Poznania. Pow. 49 m². Sypialnia 18,3 m², łazienka 4,2 m², aneks kuchenny połączony z saloniem (łącznie pow. 23 m²). Na wyposażeniu: nowoczesna zabudowa kuchenna ze sprzętem AGD oraz meble łazienkowe. Parter. Balkon. Ogrzewanie gazowe, okna PCV z roletami zew. CENA: 279 000 zł. PLEWISKA. Nowoczesne osiedle, w pobliżu niezbędna infrastruktura oraz instytucje użyteczności publicznej. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM395.** Oferta spełni wymagania osób, którzy pragną zamieszkać w CENTRUM, gdzie zapewniony jest łatwy dostęp do komunikacji miejskiej i międzymiastowej, do licznych punktów handlowo-usługowych, banków, apteki, restauracji, kina. Stan lokalu mieszkalnego daje szereg możliwości swobodnej aranżacji, dzięki temu iż wymaga remontu. Stolarka okienna jest wymieniona (okna PCV). Pokoje są rozkładowymi

pomieszczeniami. Kuchnia to odrębne, prostokątne pomieszczenie. Łazienka i toaleta to jedno pomieszczenie. Balkon. Pow. 49 m², PIĘTRO: II. CENA: 139 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777

☞ **SM394.** Decydując się na zakup prezentowanego mieszkania nie będziecie Państwo musieli ponosić kosztów związanych z wyposażeniem kuchni, meble kuchenne ze sprzętem AGD pozostaną na wyposażeniu. Do dyspozycji domowników są również meble w salonie, szafa w przedpokoju, łóżko w sypialni. Brak opłat z tytułu czynszu mieszkaniowego (nabywcy poniosą jedynie koszty w wysokości 150 zł opłata eksploatacyjna). Pow. 60,5 m². 2 rozkładowe, duże, ustawne, kwadratowe pokoje, łazienka z oknem, oddzielna, widna kuchnia. Balkon, duża piwnica z oknem. I PIĘTRO. CENA: 290 000 zł. Os. Zalesie. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

☞ **SM385.** Lokalizacja naszej nowej oferty gwarantuje dostęp do pełnej infrastruktury: w pobliżu liczne punkty handlowo-usługowe, Galeria Cuprum Arena, przystanek komunikacji miejskiej, szkoła, przedszkole, basen. Koszty eksploatacji i utrzymania są NISKIE - opłaty miesięczne wynoszą 230 zł (z wodą). Oferta ta może również stanowić doskonałą inwestycję pod wynajem. Spełni także oczekiwania osób, które poszukują mieszkania usytuowanego na niskiej kondygnacji - parter. Pow. 26,10 m², składają się na nią: łazienka, widna, samodzielna kuchnia oraz pokój dzienny. CENA: 94 000 zł. Meble kuchenne pozostają na wyposażeniu. Os. Świerczewskiego. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM383.** Wyróżnia się przede wszystkim: dobrą ekspozycją słoneczną, pomieszczenia są doskonale doświetlone. Decydując się na ofertę nie będziecie Państwo musieli ponosić kosztów związanych z umeblowaniem kuchni - meble kuchenne pozostają na wyposażeniu mieszkania, warto dodać, że do dyspozycji domowników pozostaną również dwie szafy w zabudo-

wie. Pow. 63 m². 3 pokoje, łazienka, widna, samodzielna kuchnia. Balkon. Na szczególną uwagę zasługuje salon, zaaranżowany w ciekawy sposób, w tym miejscu wydzielono profesjonalny barek. III piętro/IV, Os. Ustronie. CENA: 220 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

☞ **SM380.** Stan techniczny pozwala na możliwość natychmiastowego wprowadzenia się. Przeprowadzony remont oprócz położenia gładzi na ścianach, paneli na podłogach objął również wymianę instalacji elektrycznej, wodnej, kanalizacyjnej. Oferta będzie atrakcyjną również dla tych z Państwa, którzy zainteresowani są zamieszkaniem w budynku IV piętrowym na niskiej kondygnacji - I piętro. Pow. 62,80 m². Rozkładowe, dwustronne. 3 pokoje, widna, odrębna, prostokątna kuchnia, łazienka, wc, balkon, 2 pomieszczenia piwniczne. Na wyposażeniu: szafa w zabudowie w przedpokoju, wyposażenie łazienki - meble. NOWA CENA: 208 000 zł. Os. Ustronie. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

☞ **SM377.** Pragniemy zaoferować Państwu zakup nieruchomości, usytuowanej z dala od głównych ulic, w okolicy, która zachęca do spacerów - w sąsiedztwie terenów zielonych. Pow. 44 m², 2 samodzielne pokoje, łazienka, kuchnia z oknem (wielkość oraz ustawność tego pomieszczenia pozostawiamy na wydzielenie części jadalnej). Balkon. Zdecydowanym walorem tej oferty jest wysokość czynszu: 320 zł oraz fakt, iż na wyposażeniu mieszkania pozostają: szafa w zabudowie w mniejszym pokoju oraz nowe meble kuchenne - dzięki czemu nowy nabywca nie będzie musiał ponosić kosztów z tym związanych. PIĘTRO: III. CENA: 136 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

☞ **SM372.** 2624 zł to cena za m². Stan mieszkania daje szereg możliwości swobodnej aranżacji, dzięki temu iż wymaga remontu, więc jeśli macie Państwo własne pomysły na wykończenie i urządzenie wnętrza, jeśli chcielibyście urzeczywistnić swoje wizje, plany to oferowana nierucho-

mość doskonale się do tego nadaje. Warto dodać, iż wygodnie rozplanowane pomieszczenia nie będą w żaden sposób ograniczać Państwa pomysłów, a to za sprawą w pełni rozkładowych pomieszczeń oraz ustawności pokoi. 3 pokoje, odrębna kuchnia z oknem, łazienka, toaleta, balkon. 60,60 m², piętro IV/IV. Stolarka okienna PCV. NOWA CENA: 159 000 zł. Os. Ustronie. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

☞ **SM371.** Aby stworzyć przestronne wnętrza, które w żaden sposób nie będzie ograniczało swobodnego użytkowania poszczególnych pomieszczeń właściciele prezentowanej nieruchomości zmienili pierwotny rozkład. Kuchnia nie jest już wąskim, przytłaczającym pomieszczeniem, lecz dzięki wyburzeniu ściany zyskała więcej przestrzeni, stała się integralnym miejscem z pokojem dziennym. Łazienkę z toaletą również połączono. W lokalu wyodrębnione są oprócz salonu połączonego z częścią kuchenną, łazienki z toaletą - dwa pokoje z niezależnymi wejściami. Balkon. Os. Ustronie, II piętro/IV. Nie wymaga nakładów finansowych, stolarka okienna PCV. Pow. 62,90 m². NOWA CENA: 190 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777

☞ **SM370.** Jeśli marzyliście Państwo o nieruchomości, która charakteryzuje przede wszystkim dużą powierzchnią mieszkalną, ale koszty związane z użytkowaniem nie pozwalały na jej zakup, to oferta, którą prezentujemy gwarantuje brak opłat z tytułu czynszu - BEZCZYNszOWE. Duże, wygodne, dające poczucie przestrzeni, które dodatkowo potęguje niestandardowa wysokość pomieszczeń (3,20 m²). Wykończone w dobrym standardzie, po kapitalnym remoncie w 2010 r. 4 pokoje, kuchnia, łazienka z wc. Uwagę przykuwa z pewnością wielkość pomieszczeń, co pozwoli Państwu na swobodne zagospodarowanie ich powierzchni. Działka: 4,46 m². Pow. 91,81 m². Piętro: I (kamienica). Okolice CENTRUM. NOWA CENA: 315 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

Statystyki Powiatowego Urzędu Pracy

W wakacje mniejsze bezrobocie

» W Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie na dzień 31.08.2013 r. zarejestrowanych było 4116 osób bezrobotnych, w tym 2494 kobiety. Do zasiłku dla bezrobotnych uprawnionych było 511 osób. Odnotowano spadek liczby osób bezrobotnych o 30 - na dzień 31.07.2013 r. zarejestrowanych było 4146 osób bezrobotnych, w tym 2486 kobiet.

W sierpniu br. zarejestrowano 509 osób, a 539 wyłączono z ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy. Spośród osób wyrejestrowanych 277 stanowiły osoby podejmujące pracę, 172 osoby pozbawiono statusu osoby bezrobotnej z powodu niepotwierdzenia gotowości do podjęcia pracy.

Spadek bezrobocia w miesiącach wakacyjnych jest tendencją stałą – obserwowaną przez urzędy pracy od wielu lat. Związane to jest zarówno z wyjazdami wakacyjnymi, jak też ze wzrostem w tym okresie aktywności zatrudnieniowej ze strony pracodawców.

Na terenie powiatu lubińskiego działa wiele firm zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego. Na dzień 31.08.2013 r. PUP w Lubinie posiadał w swojej bazie danych 4925 pracodawców. Aktualnie czynnie współpracujących z urzędem jest około 300 pracodawców.

W sierpniu 2013 roku do urzędu wpłynęło 286 ofert pracy, wśród których 19 to oferty stażu i 10 to oferty dla osób niepełnosprawnych. W stosunku do lipca 2013 roku jest to spadek o 96 wolnych miejsc pracy (382 wolne miejsca pracy zgłoszono w tym miesiącu).

Na uwagę zasługuje fakt, iż na oferowanych wolnych miejscach pracy umowy o pracę stosunkowo często poprzedzane są umowami cywilnoprawnymi stanowiącymi swoisty okres próbny.

Wśród wszystkich ofert pracy złożonych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie niewielki odsetek stanowiły oferty adresowane do absolwentów szkół. Jeśli pracodawcy przedstawiali oferty pracy, to z reguły były one adresowane do osób posiadających już pewne doświadczenie zawodowe, kwalifikacje zawodowe, a przede wszystkim chęci do pracy.

W sierpniu 2013r. pracodawcy najczęściej, za pośrednictwem PUP w Lubinie, poszukiwali osób w zawodach:

sprzedawca – 20
monter konstrukcji aluminiowych – 14
murarz – 11
pomoc kuchenna – 8
ładowacz nieczystości – 8

W pozostałych zawodach zgłoszono poniżej 5 wolnych miejsc pracy.

Informacje o wolnych miejscach pracy są udostępniane na stronie internetowej urzędu, na tablicy ogłoszeń oraz – co najważniejsze – są proponowane na stanowiskach przez pośredników pracy.

Urząd Pracy prowadzi również informację w zakresie usług świadczonych przez sieć EURES czyli Europejskich Służb Zatrudnienia. Z analizy ofert pracy wynika, iż najwięcej ofert wpłynęło dla osób z branży mechanicznej oraz w służbie zdrowia. Pracodawcy najczęściej poszukiwali pracowników budowlanych, operatorów maszyn, kierowców, spawaczy, opiekunek osób starszych. Najwięcej ofert pracy wpłynęło z Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Holandii. W miesiącach wakacyjnych, tj. lipcu i sierpniu 2013 roku zgłoszonych było ogółem 572 miejsca pracy za granicą.

PIOTR BODAJ



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin,
tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,

e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

reklama



**Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta**

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Klub abstynenta „Arka”

Nowe życie

» „Boże, użył mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić, odwagi, abym zmienił to co mogę zmienić i mądrości, by móc odróżnić jedno od drugiego” – takimi słowami zaczynają i kończą wszystkie spotkania członkowie klubu abstynenta „Arka”, który funkcjonuje w naszym mieście od 17 lat. Klub współpracuje ściśle z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który pokrywa koszty zatrudnienia terapeutów pracujących z niepijącymi alkoholikami. Dzięki temu lubinianie potrzebujący pomocy mogą aż cztery razy w tygodniu brać udział w spotkaniach terapeutycznych. O tym ile zawdzięczają klubowi, opowiada dwóch jego członków.

Na zajęcia uczęszczam od czterech lat. Obecnie jestem prezesem zarówno klubu, jak i stowarzyszenia „Arka” – mówi Marek Kasperski, który nie ukrywa, że rozmowa na temat uzależnienia to ciężki temat. – Mój alkoholizm zaczął się w 2004 roku. Wtedy jeszcze nie wiedziałem na czym polega ta choroba i moje nadmierne upijanie się powodowało, że zacząłem tracić kontrolę nad nim.



Terapia w Lubiatowie



„Arka” prowadzi kronikę



Marek Kasperski, prezes zarówno klubu, jak i stowarzyszenia „Arka”



Rodzinny obóz terapeutyczny



Ubiegłoroczna wigilia

Trwało to aż do 2009 roku, kiedy moja rodzina stwierdziła, że czas najwyższy coś z tym zrobić – opowiada mężczyzna.

Pan Marek szukał pomocy w wielu ośrodkach. Ostatecznie wyjść z nałogu pomogła mu terapia w „Arce”. – Przyszedłem tutaj pod presją rodziny. 14 września 2009 roku rozpoczęła się moja kariera niepijącego alkoholika. Podstawową zasadą klubu jest to, że musimy utrzymać abstynencję – dodaje prezes klubu abstynenta „Arka”.

Członkowie klubu przyznają, że przychodzenie do „Arki” i systematyczne uczestniczenie w zajęciach terapeutycznych pomagają im poradzić sobie ze zdarzającymi się kryzysami. Klub dzieli się na dwie grupy: uzależnionych i współuzależnionych. W pierwszej z nich jest około 70 osób i przeważają mężczyźni. Grupa współuzależnionych to głównie rodzina i najbliższe osoby niepijących już alkoholików. Tu z kolei są prawie same kobiety.

Z nami możesz zacząć nowe trzeźwe życie – głoszeniem takiego hasła klub abstynenta

„Arka” zachęca potencjalnych zainteresowanych do skorzystania z pomocy jaką oferuje. Członkowie klubu biorą udział m.in. w maratonach, akcjach humanitarnych, dwutygodniowych obozach terapeutycznych oraz terapiach weekendowych.

– Od ośmiu lat jestem czynnym członkiem klubu abstynenta „Arka”. Kiedy tutaj trafiłam byłam bardzo zawstydzona i zażenowana, ale tak naprawdę wstydzę się okresu kiedy piłam. Natomiast te osiem ostatnich lat mojego życia to jest fantastyczny czas. To miejsce bardzo mi pomogło rozwijać swoje umiejętności i swoją osobowość. Jestem z siebie dumna. Klub abstynenta „Arka” to miejsce, w którym naprawdę nie pije się alkoholu – zapewnia jedna z członkiń klubu, chcąc pozostać anonimowa.

Jak przyznaje lubinianka, kryzysy pojawiają się na początku. – Kiedy podejmujemy własną decyzję o abstynencji, lub jesteśmy zmuszeni, jest to niezwykle trudne. Sytuacja kobiet jest tym bardziej trudna, że kobiety piją w ukryciu, więc rodzina dość późno dowiaduje się o pro-

blemie. Skutkiem tego jest zgłaszanie się do klubu w późnym etapie rozwoju choroby – tłumaczy kobieta.

„Arka” jest największym i prężnie działającym w regionie klubem abstynenta. Stworzyli go Ryszard Lelo, Andrzej Majowski oraz ks.

prałat Wiesław Migdał. Klub mieści się w Lubinie przy ul. Orlej 32, przy parafii pw. Maksymiliana Kolbego. Ośrodek jest czynny codziennie, oprócz wtorku i soboty, w godz. od 17 do 20. W niedzielę pełnione są także dyżury od godz. 11.30 do 13.



Urząd Miejski w Lubinie

Jeden przetarg na dostawę prądu

Wspólnie taniej

» Z inicjatywy prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego wiele samorządów i instytucji zdecydowało się na wspólne zamówienie dostaw prądu. W tym roku takich podmiotów było aż 118.

Po raz trzeci, na podstawie pełnomocnictw udzielonych prezydentowi Lubina, ogłoszono przetarg

na dostawę energii elektrycznej dla grupy zakupowej.

Dzięki przetargowej fuzji, samorządy mogą liczyć na duże oszczędności. Dostawca, mając wizję obsługi tak wielu miejscowości, chętniej decyduje się na wprowadzenie ulg cenowych.

Przetarg zwyciężył Tauron. Podpisanie umowy nastąpi jeszcze we wrześniu. Cena za całość to 40 mln 321 tys. 550 zł brutto. Oszczędność dla Lubina – 1,7 mln zł, dla wszystkich razem 17,5 mln zł.

PROGNOZOWANE OSZCZĘDNOŚCI PO PRZETARGU W ROKU 2014

Lp.	Płatnik	Prognozowana oszczędność
1	GMINA MIEJSKA LUBIN	967 090,29 zł
2	Regionalne Centrum Sportowe Sp. z o. o.	118 500,17 zł
3	Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „TERMAL” S. A.	32 019,14 zł
4	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami „MUNDO” Sp. z o. o.	24 304,00 zł
5	Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o. o.	3 113,25 zł
6	Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o.	618 373,14 zł
Suma:		1 763 399,99 zł

SUMA OSZCZĘDNOŚCI DLA GMINY MIEJSKIEJ LUBIN	
2012	700 000,00 zł
2013	1 070 000,00 zł (szacunek do końca 2013 r.)
2014	1 763 399,99 zł (szacunek)

OFERTY 2014	
ENEA S. A.	43 578 106,43 zł
PGE OBRÓT S. A.	42 498 898,24 zł
ENERGA S. A.	41 451 052,66 zł
TAURON SPRZEDAŻ Sp. z o. o.	40 321 550,11 zł

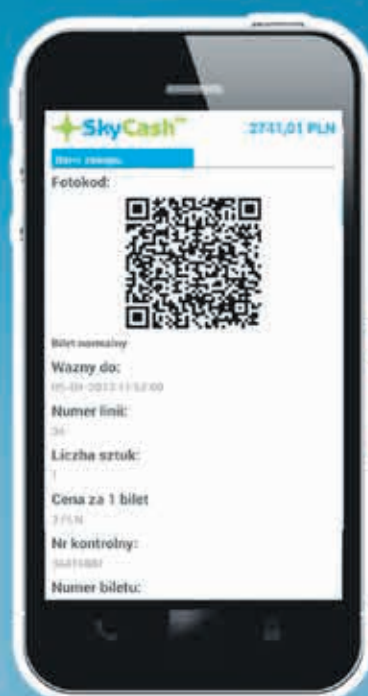
SZACUNKOWE OSZCZĘDNOŚCI DLA CAŁEJ GRUPY ZAKUPOWEJ NAWET 17 500 000,00 zł

Bilet

W KOMÓRCE

1szy bilet do 4zł gratis

Po pobraniu aplikacji i rejestracji w systemie użytkownik może skasować za darmo pierwszy bilet w cenie do 4 zł. Promocja dotyczy nowych użytkowników SkyCash, z zerowym saldem konta, którzy nie dokonali jeszcze żadnych transakcji.



Zakupu biletu należy dokonać przed wejściem do pojazdu

Bilet jest ważny przez 50 minut od momentu zakupu

Pobierz aplikację



Instaluj SkyCash
wyślij pustą SMS
na 510 510 205



Korzyści z płacenia telefonem:

- > bez pośpiechu
- > bez kolejek
- > bez drobnych
- > wszędzie
- > przez całą dobę

www.skycash.com

SkyCash™

KOMUNIKACJA
MIEJSKA
W LUBINIE

Powiatowe

Ziemniak królem potraw

► Świątowali w Buszkowicach

Święto Pieczonego Ziemniaka obchodzone w Buszkowicach już na stałe wpisało się w harmonogram ważnych wydarzeń. W ten weekend po raz szósty odbyły się imprezy z ziemniakiem w roli głównej.

Obchody rozpoczął sołtys wsi Buszkowice, Jan Śliwa, który pełni tę funkcję od wielu lat. Aby tradycji stało się zadość, organizatorzy zadbali o to, aby suito zastawione stoły z potrawami z ziemniaków oraz swojskimi wyrobami zrobiły wrażenie na każdym z przybyłych gości. Wszystkie pyszne i wspaniałe wyglądające potrawy przygotowały gospodynie z sołectwa. Frekwencja na święcie jak zwykle dopisała. Na święto mieszkańcy Buszkowic zaprosili starostę lubińskiego, Adama Myrdę.

Podczas obchodów tradycyjnie zorganizowano konkurs na najlepszą potrawę z ziemniaka. Jury, w którego składzie znalazł się starosta, podjęło decyzję, iż ze względu na wielkie zaangażowanie oraz nakład



Na święto mieszkańcy Buszkowic zaprosili starostę lubińskiego, Adama Myrdę

pracy w potrawy, wszystkim dwunastu kucharkom, przyzna pierwsze miejsca.

Oprócz pieczonego ziemniaka można było

kosztować także pieczonego prosiaka, który okazał się doskonałą propozycją kulinarną na tego typu uroczystości.

Imprezę, trwającą do późnych godzin, zakończyła zabawa taneczna.

KAMILA MADAJSKA



Wybudują sygnalizację

► Zmiany na skrzyżowaniu Jana Pawła II z Miedzianą i Gwarków

Wkrótce rozpocznie się budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II z Miedzianą i Gwarków. Roboty mają się zakończyć na początku grudnia. Kierowcy będą musieli uzbroić się w cierpliwość i liczyć z utrudnieniami.

– Wykonawcą robót wyłonionym w przetargu jest Zakład Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Zaberd. 16 września został przekazany plac budowy, a roboty będą prowadzone przez 12 tygodni – informuje Ewa Legienc, kie-

związane z przebudową jezdni i stworzeniem dodatkowych pasów ruchu do skreśtu w lewo. Później zamontowana zostanie sygnalizacja świetlna i wykonane jej zasilanie.

Ta inwestycja będzie kosztować powiat lubiński 580 tys. zł. Większość tej kwoty, 500 tys. zł, pochodzi z dotacji od prezydenta Lubina. Reszta, 80 tys. zł, to wkład własny powiatu lubińskiego.

– Planujemy zmianę organizacji ruchu, ale o wszelkich zmianach i utrudnieniach będziemy informować na bieżąco – dodaje Ewa Legienc



rownik biura zarządu powiatu lubińskiego.

Do końca października wykonane zostaną prace

dziemy informować na bieżąco – dodaje Ewa Legienc.

MARTA CZACHÓRSKA

Bezpieczeństwo w oczach dziecka

► Konkurs plastyczny

Uczniowie klas I-III szkół podstawowych z terenu powiatu lubińskiego mogą wziąć udział w konkursie plastycznym pn. „Bezpieczeństwo w oczach dziecka”. Organizatorem jest Starostwo Powiatowe w Lubinie, przy wsparciu Komendanta Powiatowego Policji w Lubinie.

Celem konkursu jest zwiększenie świadomości dzieci na zagrożenia, jakie mogą na nie czyhać w czasie drogi i podczas pobytu w szkole, w czasie wolnym i na wakacjach. Ponadto ma przybliżyć dzieciom działalność policji, a także nauczyć jak sobie radzić z zagrożeniami oraz jak ich unikać.

Od października nauczyciele z pomocą funkcjonariuszy policji będą prowadzić z uczniami pogadanki na temat bezpie-

czeństwa. Podczas tych spotkań może narodzić się pomysł do stworzenia pracy.

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba wykonać indywidualną pracę plastyczną, którą należy złożyć w szkole. Konkurs potrwa do 31 października br., a wręczenie nagród nastąpi pod koniec listopada podczas uroczystej gali.

Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać w starostwie pod numerami telefonów: 76 746-72-00 lub 76 746-71-22 oraz w komendzie policji pod numerem telefonu 76 840-62-11. Regulamin konkursu wraz z oświadczeniem dostępny jest na stronach internetowych www.bip.sp-lubin.dolny-slask.pl oraz www.lubin.policja.gov.pl.

KAMILA MADAJSKA

W Naroczycach nadal wspierają

► Wolontariusze dla szpitala

Świetlica wiejska w Naroczycach wypełniła się wolontariuszami oraz osobami, które wspierają ich w podejmowanych dziełach. W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie wolontariatu „Dzieci z Naroczyc”. Spotkanie zorganizowała radna gminy Rudna, Wiera Zgobik, która jest równocześnie opiekunem wolontariatu.

Celem spotkania było podsumowanie ostatnich akcji przeprowadzonych przez Wolontariat „Dzieci z Naroczyc”. Ostatnią z nich było wsparcie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 Oddziału Zakaźnego we



Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy udało się zbierać makulaturę i złom, który został sprzedany, a za uzyskane pieniądze kupiono 11 kompletów pościeli, poduszek i prześcieradeł dla szpitala

Wrocławiu. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, rodziców oraz pozostałych osób wspierających wolontariat udało się zbierać makulaturę i złom, który został sprzedany, a za uzyskane pieniądze zakupiono 11 kompletów pościeli, poduszek i prześcieradeł dla szpitala.

– Wolontariusze robią to z dobroci serca. Wyciągają pomocną dłoń, ponieważ czują, że jest potrzeba pomocy – podsumowuje Wiera Zgobik. Spotkanie minęło w miłej atmosferze. Wspomniano przeprowadzone akcje w lubińskim hospicjum oraz zbiórkę rekordowej liczby plastikowych nakrętek. Wiera Zgobik podziękowała wszystkim, którzy pracowali i nadal pracują na rzecz chorych i potrzebujących osób.

Oprócz dzieci, w pracę wolontariatu zaangażowani są także ich rodzice. Szczególnie pomaga Marian Gancarek, który angażuje się w różne akcje, a także dyrektor Chobieńskiego Ośrodka Kultury, Katarzyna Przeworska. Mieszkańców Naroczyc i pobliskich wiosek połączył jeden wspólny cel, pomoc najbardziej potrzebującym. Wielu mieszkańców angażuje się w pomoc wolontariuszom przy organizowanych akcjach.

KAMILA MADAJSKA

Dwunaste podejście

► XII wejście na Grzybową Górę

Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Zagłębie Miedziowe” w Lubinie wraz z Nadleśnictwem Lubin zorganizowało w sobotę Jesienny Rajd pod nazwą „XII wejście na Grzybową Górę”.

W rajdzie pieszym udział wzięło ponad 200 dzieci ze

szkół z terenu powiatu. Pracownicy Nadleśnictwa Lubin przygotowali dla rajdowców gry i zabawy ruchowe. Na uczestników na szczycie góry czekał Grzybogór.

Impreza zakończyła się w Koźlicach uroczystym ogniskiem i pieczeniem kiebasek.



Staże pod znakiem zapytania

Ze składaniem wniosków o staże muszą jak na razie wstrzymać się lubinianie. Powiatowy Urząd Pracy wciąż czeka bowiem na pieniądze z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Rok temu o tej porze mieszkańcy naszego miasta składali już wnioski o przyznanie stażu. Wszystko dlatego, że pieniądze zasilili konto urzędu pod koniec sierpnia. Dziś nie wiadomo nawet kiedy, i czy w ogóle, lubiński PUP otrzyma środki z ministerstwa. – Minister do tej pory nie ogłosił rezerwy, dlatego wciąż czekamy na decyzję – tłumaczy Iwona Lsztywan z lubińskiego PUP. MAK

Więcej światła

W miejscowości Chełm, położonej w powiecie lubińskim, rozbudowane zostanie oświetlenie drogowe. Ogłoszony został już przetarg na wyłonienie wykonawcy prac remontowych.

Firma, która wygra postępowanie będzie miała za zadanie zamontować słupki oraz ułożyć kable i oprawy oświetleniowe. – We wstanie dodatkowych pięć słupów oświetleniowych, co ułatwi poruszanie się zarówno kierowcom jak i pieszym – informuje pracownik Urzędu Gminy w Rudnej. Termin składania wniosków o przystąpienie do udziału w przetargu upływa 3 października 2013 roku o godz. 10. Dokumenty należy złożyć w Urzędzie Gminy w Rudnej, przy pl. Zwycięstwa 15. Szczegółowe informacje, dotyczące przetargu oraz niezbędne dokumenty można uzyskać na stronie internetowej, www.bip.rudna.pl/subcontent.php?cms_id=41. – Cała inwestycja, zgodnie z planem, powinna być zakończona w listopadzie tego roku – dodaje pracownik Urzędu Gminy w Rudnej. MAK

Sikawki poszły w ruch

► Zawody sportowo-pożarnicze

Ósme powiatowe zawody sportowo-pożarnicze za nami. Mundurowi z ochotniczych straży pożarnych, łącznie kilkanaście zespołów, rywalizowały na boisku sportowym klubu Odra Ścinawa.

Do zawodów zakwalifikowało się dwanaście męskich drużyn pożarniczych z gmin Lubin, Rudna i Ścinawa, jedna drużyna kobieca oraz dwie młodzieżowe drużyny pożarnicze.

Jak opowiadają organizatorzy, drużyny dorosłych rywalizowały w sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczeniach bojowych. Z kolei młodzież zmierzyła się w rozwinięciu bojowym oraz biegu sztafetowym 400 m z przeszkodami.

Klasyfikacja zawodów przedstawia się następująco:

Męskie drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Niemstów - 107,0 pkt.
II miejsce - OSP Zimna Woda - 109,8 pkt.
III miejsce - OSP Górzyn - 114,8 pkt.
IV miejsce - OSP Czarniec - 130,3 pkt.
V miejsce - OSP Tymowa - 136,4 pkt.
VI miejsce - OSP Raszówka - 137,5 pkt.
VII miejsce - OSP Zaborów - 139,4 pkt.
VIII miejsce - OSP Gorzyca - 143,5 pkt.
IX miejsce - OSP Chobienia - 144,8 pkt.
X miejsce - OSP Orsk - 173,2 pkt.
XI miejsce - OSP Ścinawa - 178,4 pkt.
XII miejsce - OSP Parszowice - nie ukończyła konkurencji
Kobiece drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Zimna Woda - 136,8 pkt.
Młodzieżowe drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Tymowa - 956,1 pkt.

II miejsce - OSP Ścinawa - 891,0 pkt. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary oraz drobne upominki ufundowane przez starostę, natomiast trzy najlepsze drużyny otrzymały



również nagrody w postaci sprzętu pożarniczego. Członkowie drużyn młodzieżowych otrzymali plecaki i torby sportowe, które ufundował burmistrz Ścinawy.

Nagrody wręczał i kibicował drużynom Krystian Koszytła – przewodniczący lubińskiej rady powiatu, który na końcu zawodów pogratulował uczestnikom i OSP Niemstów, która wygrała całe zawody.

Zawody sędziowały drużyny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzebnicach (powiat polkowicki) pod kierownictwem dh Marka Dąbala.

Wyrazy podziękowania należą się również władzom klubu Odra Ścinawa oraz druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ścinawie za pomoc w organizacji zawodów.

Organizatorem zawodów była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Nadleśnictwo Lubin ma sztandar

Wreszcie mają swój

■ – Podobnie jak straż czy policja jesteśmy służbą mundurową. Zależało nam, żeby jako placówka, mieć swój własny sztandar, to dla nas ważne – mówi szef Nadleśnictwa Lubin, Marek Nieruchalski. Pracownicy lubińskiego nadleśnictwa mieli powód do świętowania – placówce właśnie nadano pierwszy w historii sztandar.

Całość rozpoczęła się mszą w kościele pw. Naj-

w drugiej części obchodów jubileuszu – opowiada nadleśniczy.

A ta, jak informuje Marek Nieruchalski, zaplanowano była w restauracji Baron. Tam odbyło się uroczyste nadanie sztandaru oraz wręczenie odznaczeń. Spotkanie uświetnił występ uczniów oraz absolwentów Zespołu Szkół Muzycznych w Legnicy, a także leśniczego zespołu Sygnaliści.

Kordelasem odznaczono zostały dwie osoby, które szczególnie zasłużyły się



Fot. Marcelina Falkiewicz

Leśnicy mieli powód do świętowania

świętszego Serca Pana Jezusa w Lubinie. – Na uroczystość zostali zaproszeni samorządowcy, przedstawiciele straży pożarnej, zarząd KGHM, przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, kapelani lasów państwowych oraz obecni i byli pracownicy Nadleśnictwa Lubin. Po mszy goście wzięli udział

dla lubińskiego nadleśnictwa. – Honorowa broń pracowników służby leśnej trafiła do rąk Czesława Pietralika, emerytowanego komendanta tutejszej straży leśnej oraz Henryka Duszeńko, PSP w Lubinie. Całość obchodów zakończył uroczysty obiad – podsumowuje nadleśniczy.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

Odwiedzili Trybunał Konstytucyjny

Odkrywka. Robi się gorąco!

» – Ochrona złoża oznaczałaby całkowite unicestwienie gminy Lubin – mówi wprost wójt Irena Rogowska. Dlatego, wraz z innymi samorządowcami, złożyła w Trybunale Konstytucyjnym wniosek o stwierdzenie nieważności zapisów Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, a potem podczas specjalnej konferencji prasowej omówiła cały proces.

Jak tłumaczą samorządowcy, postanowienia KPZK stanowią nieuzasadnioną ingerencję w prawo własności – wprowadzając ochronę złóż węgla brunatnego przed dalszą zabudową, a tym samym pozbawiając gminy możliwości prowadzenia jakichkolwiek inwestycji.

– Raz już wprowadzono u nas na 9 lat ochronę złoża. A to spowodowało ogromny zastój. Potem zamiast Legnicy, zdecydowano się na kopalnię w Bełchatowie. Region powoli nadrobił zaległości, a mieszkańcy liczyli, że dadzą nam spokój. I teraz w sierpniu poinformowano nas, że przystąpiono do uruchomienia złoża Legnica – mówi zdenerwowana wójt Rogowska.

Co więcej, samorządy zagrożone odkrywką otrzymały wytyczne z Ministerstwa Środowiska, które zobowiązują ich do wprowadzenia zapisów o ochronie złóż w gminnych dokumentach. Mają na to czas do 1 stycznia 2014

roku. Jeśli tego nie zrobią, w ich imieniu zajmie się tym wojewoda.

– To jakiś absurd! Po pierwsze, nasi mieszkańcy podczas referendum wyraźnie wypowiedzieli się, że są przeciw kopalni. Dlatego już zapowiedziałam, że nie przedstawię radnym takiego projektu uchwały. Radni też nie będą inicjatorami – zapewnia wójt. – A z drugiej strony taki proces trwa około pięciu lat, a nie dwóch. Nie wiem co w tej sytuacji robi wojewoda. Ale na pewno ma takie kompetencje, by decydować o nas, bez nas – dodaje.

Aby zapobiec tak drastycznym rozwiązaniom, połączonym z przymusowymi wywłaszczeniami, do których upoważniono starostę, samorządowcy odwiedzili Trybunał Konstytucyjny. Liczą, że uzna ich wniosek i zainterweniuje. Ale kolejka w trybunale jest długa, więc na rozstrzygnięcia możemy czekać nawet półtora roku.

Pomóc może też Unia Europejska, gdzie rozpatrywana jest złożona przez samorządowców petycja.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Mariola Samoticha

Mieszkańcy podczas referendum wypowiedzieli się przeciwko kopalni. Wielokrotnie też protestowali

Przetarg w Ścinawie

Będą domy przy Klasztornej

■ Burmistrz Ścinawy ogłasza przetarg, zachęcając jednocześnie do zakupu nieruchomości o powierzchni 00497 ha, w skład której wchodzi dwie działki. Cena wywoławcza wynosi 17,395 zł.

– Nieruchomość znajduje się w pobliżu ulicy Klasztornej. Działki wymagają uporządkowania, którego nabywca musi dokonać we własnym zakresie – informuje pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Ścinawie.

Podstawowym przeznaczeniem nieruchomości jest zabudowa jednorodzinna wolnostojąca, bliźniacza, maksymalnie do 4 mieszkań w budynku. Możliwe są doposażenia nieruchomości w m.in. garaże, budynki gospodarcze oraz zieleń.

Aby wziąć udział w przetargu, należy wpłacić wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej, czyli 869,75 zł. Przetarg odbędzie się 30 października br.,

o godz. 9 w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 20 Urzędu Miasta

i Gminy Ścinawa lub na stronie internetowej – bip.umig-scinawa.dolnyslask.pl.

KAMILA MADAJSKA



Aby wziąć udział w przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej, czyli 869,75 zł

Fot. sxc.hu

Byli szyskanowani przez służby specjalne

Nastali ABW na samorządy?

» Po tym jak unijna misja śledcza, która badała w Polsce sprawę odkrywki, opublikowała swój raport, w mediach zawrzało. Okazało się bowiem, że samorządowcy walczący z kopalnią oraz wspierające ich organizacje samorządowe, były nękane przez służby specjalne. – Nigdy nie nagłaśnialiśmy tego tematu, żeby nie zaciemniać problemu – przyznaje wójt Irena Rogowska.

Eurodeputowani, w raporcie przygotowanym po wizycie w Polsce, stwierdzili wyraźnie: przeciwnicy odkrywki byli szyskanowani przez służby specjalne. – Państwo nigdy o to nie pytaliście, a dla nas ważniejsze było podejmowanie kolejnych działań, by rząd zrezygnował z budowy odkrywki – odpowiada wójt Rogowska.

Dziś zapytaliśmy i samorządowcy zaczęli mówić. – Przyjeżdżała do nas Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Agencji by-



Na zdjęciu od lewej: burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer, wójt gminy Lubin Irena Rogowska i wójt gminy Ruja Robert Chruściel

li tu co najmniej kilka razy. Tutaj w urzędzie – opowiada Irena Rogowska. – Czy czuliśmy się zastraszani? Na pewno miłe to nie jest – ucina.

Agencji pytali o wszelką działalność związaną z od-

krywką. – Co robimy i po co? Te wizyty były u mnie zapowiedziane. Ale zawsze odbywały się w towarzystwie jakiegoś urzędnika. Musieliśmy pokazywać dokumenty i odpowiadać na szczegółowe pytania – opo-

wiada szefowa gminy Lubin.

Burmistrz Ścinawy dodaje, że w jego gminie było jeszcze gorzej. – Mnie nikt nie uprzedził o wizycie. Przyjechał mężczyzna i powiedział mojej sekretarce, że to wizyta

prywatna. Podczas rozmowy zapytałem, co by pan zrobił, gdyby większość pana gminy była przeciwna kopalni? Odpowiedział, że to samo. Tylko, że pan to nagrywał, więc będzie pan musiał wyciąć tę wypowiedź – od-

powiedziałem mu – wspomina burmistrz.

Samorządowcy nie kryją, że więcej nieprzyjemności miały współpracujące z samorządami organizacje pozarządowe, które również są przeciwko odkrywce. Ich liderów agencji ABW podobno odwiedzali częściej. I pytali wprost – po co panu to, czy nie lepiej zająć się czymś innym?

Kiedy zaczęły się wizyty ABW? Samorządowcy zgodnie przyznają, że w ubiegłym roku, zaraz po tym, jak złożyli petycję w Komisji Europejskiej, a więc wtedy, kiedy poskarżyli się Unii na działania rządu polskiego. Czy zatem rząd chciał zastraszyć samorządowców i zniechęcić do dalszych działań? Takie pytanie przesłaliśmy do biura prasowego ABW.

– Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego działa w ramach określonych przepisów prawa. Jednocześnie informuję, że nie prowadziliśmy ani nie prowadzimy żadnych czynności procesowych w sprawie, o którą Pani pyta – lakonicznie odpowiedział nam rzecznik prasowy ABW podpułkownik Maciej Karczyński.

MARIOLA SAMOTICHA

Zmiany w gminie wiejskiej Lubin

Później za śmieci

■ Nie do dwudziestego, a do piętnastego dnia każdego miesiąca będą musieli zapłacić za śmieci mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin. – To zmiana, o którą wnioskowali sami mieszkańcy – tłumaczy przewodniczący rady gminy, Jerzy Szumlański.

Dotychczas mieszkańcy gminy wiejskiej płacili na bieżąco za gospodarowanie odpadami. – Na przykład w sierpniu płacono za sierpień, więc ludzie, z czystej niewiedzy, robili niepotrzebne nadpłaty. Od teraz nie płacimy do 20, a do 15 dnia miesiąca. Ponadto opłata jest uiszczana za poprzedni miesiąc, czyli np. dopiero w październiku mieszkańcy gminy zapłacą za wrzesień – tłumaczy przewodniczący rady.

Ponadto – jak zapewnia Jerzy Szumlański – wszystko zmierza w tym kierunku, by opłaty za wywóz śmieci były niższe. – Dopiero zaczynamy wdrażać tę nową ustawę. Gdy sytuacja się ustabilizuje, opłata zostanie zmniejszona – dodaje.

Od teraz nie płacimy za śmieci do 20, a do 15 dnia miesiąca. Ponadto opłata jest uiszczana za poprzedni miesiąc, czyli np. dopiero w październiku mieszkańcy gminy zapłacą za wrzesień



Obecnie w gminie wiejskiej Lubin najniższe rachunki otrzymują kilkuosobowe rodziny, które zdecydowały się na segregację odpadów. W gorszej sytuacji są jednak osoby, które mieszkają same.

W przypadku zbierania i odbierania segregowanych odpadów, cena za ich wywóz, dla osoby samotnie zamieszkującej daną posesję wynosi 47 zł miesięcznie. 15 zł kosztuje natomiast gromadzenie odpadów zielonych i ulegających biodegradacji we własnym kompostowniku. Dużo drożej jest w przypadku osób, które nie segregują śmieci. W przypadku dwóch osób mieszkających w jednej nieruchomości, stawka za każdego mieszkańca wynosi 34 zł, natomiast przy trzech osobach, 28 zł. Jeśli nieruchomość zamieszkują cztery osoby, każda z nich za wywóz śmieci płaci 24 zł, jeśli pięć 22 zł. Jeżeli w danym miejscu mieszka sześć i więcej osób, cena za nieposegregowane odpady wynosi 20 zł od osoby.

MARCELINA FALKIEWICZ

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Mieszkańcy spotkali się ze szczypiornistami w galerii

Pierwsza taka prezentacja

» Były rozmowy z zawodniczkami i zawodnikami, rzuty do bramki, na której stali na przemian Marek Kubiszewski i Bartosz Dudek oraz możliwość zmierzenia się ze szczypiornistami na konsoli. Takie atrakcje i jeszcze wiele innych czekały na wszystkich, którzy wzięli udział w spotkaniu przygotowanym przez MKS Zagłębie Lubin w Cuprum Arenie.



» Każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z zawodniczką czy zawodnikiem, porozmawiać o rozgrywkach Superligi, a nawet pokonać stojącego między słupkami bramki Marka Kubiszewskiego

Podczas tego wydarzenia została dokonana oficjalna prezentacja zespołów wice mistrzów Polski oraz podopiecznych Dariusza Bobrka.

– Nasze wrażenia są super. Takich imprez powinno być właściwie więcej. My jesteśmy dla ludzi, a jeśli oni chcą mieć nasze fotografie czy w ogóle spotkać się z nami, to jak najbardziej jestem za takimi wydarzeniami. Tu od zawsze była piłka ręczna. Bardzo dużo piłkarzy wyszło właśnie z naszego miasta. Sporo kończyło tutaj edukację czy wychowało się w Lubinie. Dlatego bardzo miłe jest takie wspólne spotkanie – przyznaje Aneta Piekarz, zawodniczka KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

Spotkanie przygotowane przez zespół ds. marketingu MKS Zagłębia Lubin, cieszył

się sporym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego regionu. Każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z zawodniczką i zawodnikiem, porozmawiać o rozgrywkach Superligi, a nawet pokonać stojącego między słupkami wcześniej przygotowanej bramki, Marka Kubiszewskiego. Podczas oficjalnej prezentacji, ważnym elementem było przedstawienie wychowanków MKS Zagłębia Lubin, którzy bronią barw miedziowej drużyny w Superlidze mężczyzn i kobiet.

– Na pewno cieszy nas to spotkanie jako młode zawodniczki. Ludzie ze spotkań mogą nas nie za bardzo kojarzyć, a na takich wydarzeniach jak to, mają ku temu większą okazję. Przyznam, że wyjście na scenę na środku galerii było nieco stresujące, ale cieszyło nas to, że ktoś zdecydował się tego

dnia przyjść na naszą prezentację – komentuje Dominika Daszkiewicz, wychowanka Zagłębia Lubin.

Podobne odczucia miał Łukasz Kuźdeba, również rozpoczynający swoją karierę właśnie w miedziowym klubie: – Byliśmy bardzo zaskoczeni, że pojawiło się tak dużo osób. Mamy nadzieję, że takich akcji będzie więcej i piłka ręczna będzie miała większe grono kibiców. Ja jako młody zawodnik chodzę na mecze starszych kolegów i tak samo jak młodzi zawodnicy, którzy pojawili się na naszej prezentacji. Mam nadzieję, że tak jak ja, w przyszłości zostaną zawodnikami MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Szczypiornistki z Lubina górą

Trzecie zwycięstwo

» W spotkaniu 3. kolejki PGNiG Superligi Kobiet, podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej zanotowały zwycięstwo nad zespołem Ruchu Chorzów. Miedziowe pokonały pewnie swoje rywalki 29:24 (17:11).

Gospodynie z Chorzowa prowadziły tylko na początku spotkania. W 5. minucie było 3:1 dla Ruchu. Później warunki gry dyktowały już zawodniczki Zagłębia. Przez ostat-

nie dziewięć minut pierwszej połowy Ruch rzucił tylko jedną bramkę, miedziowe odpowiedziały pięcioma trafieniami i do przerwy wygrywały 17:11.

W drugiej połowie na parkiecie błyszczały Karolina Semeniuk-Olchawa i Jelena Bader. Na dziesięć minut przed zakończeniem spotkania niebieskie mogły jeszcze mieć nadzieję na korzystny wynik. W 51. minucie na tablicy wyników było 22:25, jednak do końcowej syreny lubinianki kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, zwyciężając różnicą pięciu trafień.

MARIUSZ BABICZ



KPR Ruch Chorzów
- KGHM Metracco Zagłębie Lubin
24:29 (11:17)
Ruch: Wąż, Montowska, Kozieł – Pieniowska 2, Kempa, Lesik 6, Migala 3, Krzyżmińska 1, Masłowska, Rodak, Sadowska 5, Ważna 3, Malec, Jovović 4.
Zagłębie: Tsvirko, Malickiewicz, Chojnacka – Zaleczna 2, Tracz 1, Patgan 2, Bader 7, Semeniuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 2, Paluch 2, Jelić 3, Jochymek 1, Pielsz 3.

Do końcowej syreny lubinianki kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie

Amico zaprasza

SCS Amico Lubin prowadzi nabór do sekcji piłki nożnej: chłopcy roczniki: 1998, 1999, 2000 i 2001. Profesjonalne zajęcia sportowe z zakresu piłki nożnej odbywają się w Lubinie na stadionie OSiR ul. Odrodzenia i na boisku Orlik przy ul. Szpakowej. Informacji udzielają trenerzy pod nr tel. 607 542 162 (1997-2000 r.); 663 536 450 (2001 r.). Więcej na stronie klubu scsamicolubin.futbolo-wo.pl.

MISZ

Zagłębie pokonało Koronę Kielce

Powoli się rozkręcają

» *Zagłębie Lubin, jak i Korona Kielce po 7. kolejkach zamykały ligową tabelę. W ostatnim pojedynku podopieczni Adama Buczka nie wyobrażali więc sobie innego wyniku jak tylko zwycięstwo, zwłaszcza że przegrali ostatni mecz na własnym terenie. Po przepętionym faulami meczu piłkarze Zagłębia zwyciężyli 2:0.*

Gospodarze od samego początku byli głodni bramek. Pierwszą akcję stworzył duet Robert Jeż – Arkadiusz Piech. Gola jednak nie zdobyli. Później swojej szansy na uzyskanie celnego trafienia szukał Aleksander Kwiek. Kilka razy oddał sprzed pola karnego, ale za każdym razem piłka lądowała na trybunach. Od 15. minuty zawodników obu ekip często nawiedzało nieszczęśliwe fatum. Zawodnicy w trakcie walki o piłkę często lądowali na murawie z urazami głowy czy nosa. Jako pierwsi ucierpieli w bezpośrednim starciu Serhii Pylypchuk i Jiri Bilek. Chwilę później krew z nosa lała się Dorde Cotrze. Wszyscy jednak mogli kontynuować grę. W 24. minucie ożywienie na trybunach wywołał Arkadiusz Piech, który przejął po-



Druga połowa przypominała końcówkę pierwszej odsłony meczu. Sporo ataków na bramkę i niepotrzebnych fauli

danie po ziemi Pawła Oleskiego i oddał w kierunku bramki Korony z zaledwie jednego metra. Atak został jednak zablokowany przez Piotra Malarczyka. W 26. minucie ten sam zawodnik zdobył gola, ale sędzia odgwiżdżał spalonego. Miedziowi długo szukali odpowiedniego momentu na objęcie prowadzenia w tym pojedynku. Przyszedł on dopiero w 43. minucie, kiedy to Zbigniewa Małkowskiego pewnym strzałem pokonał... Arkadiusz Piech. Do przerwy 1:0 dla gospodarzy.

Druga połowa przypominała końcówkę pierwszej odsłony meczu. Sporo ataków na bramkę i niepotrzebnych fauli. W 63. minucie, groźną kontrę wyprowadzili zawodnicy z Kielc. Szansę na zdobycie bramki z kilku metrów miał Serhii Pylypchuk. Lecząc do bramki Zagłębia piłkę wybił Pavel Vidanov. Po chwili kibice zebrani na Stadionie Zagłębia również łapali się za głowy. Michał Gliwa omal nie wbił sobie piłki do bramki. Jego próba wypiąstkowania nie była

zbyt udana i futbolówka poleciała tylko kilka centymetrów nad poprzeczką. Gra zaostrzała się i stawała się bardziej nerwowa. Atmosferę znacznie poprawił Dorde Cotra, który w 83. minucie zdobył drugiego gola dla Zagłębia. Korona kończyła mecz w dziesiątkę, bo za faul na Piechu drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną otrzymał Piotr Malarczyk. Tak bardzo potrzebne miedziowym 3 punkty zostały w Lubinie.

MARIUSZ BABICZ

Przez kilka dni w mieście królował badminton

Turniej dla Tajwanu

» *Nikt chyba nie spodziewał się, że na najwyższym miejscu podium zabraknie miejsca dla badmintonistów z Europy. Jednak czarny scenariusz dla zawodników z naszego kontynentu się sprawdził. Najlepiej podczas Polish International 2013 wypadli Azjaci. W rozgrywkach finałowych to właśnie oni w bratobójczych meczach walczyli o złoto. Jedynie w deblu mężczyzn naprzeciw Tajwańczyków stanęli zawodnicy z innego państwa, jakim była Indonezja.*

Zorganizowany przez Wzgórze Zamkowe, Stowarzyszenie Sport Art oraz Urząd Miejski w Lubinie międzynarodowy turniej badmintona, przywiódł do sali lubińskiej czterystki 190 wspaniałych zawodników z kilkudziesięciu krajów. Impreza nabiera rozmachu i najprawdopo-



dobniej w przyszłym roku odbędzie się na nowej hali.

– Warto uprawiać badminton. Jest to sport niekontaktowy, czyli nie ma bezpośrednich starć. Nie ma brutalności. Wiemy, że za kilka miesięcy oddajemy halę, więc poszukujemy tych dyscyplin sportu, które nam ten obiekt wypełnią. Już uczestnicy tych zawodów otrzymali zapro-

szenia i informacje, gdzie odbędzie się lubiński turniej w przyszłym roku. Na pewno będziemy je organizować we wrześniu i już w nowej hali – mówi Robert Raczyński, prezydent miasta Lubin, który od 10 lat gra w badminton.

Sami zawodnicy przyznali, iż organizacja tego typu imprezy w Lubinie, to świetny pomysł i podoba-

ją im się rozgrywki w naszym mieście. – Jest świetna atmosfera i prawdziwy klimat badmintona. Chcielibyśmy tu przyjechać za rok – mówi Cheng Chi Ya z Tajwanu, zwycięzcy gry pojedynczej kobiet.

Finały rozpoczęły się od gry mieszanej. Naprzeciw siebie stanęły pary Yao Ching Lu – Po Yu Pai z Hsuan Chia Lin – Ching Lia Hsu. Tajwańczycy walczyli przez trzy sety. Lep-

szy okazał się duet Hsuan Chia Lin – Ching Lia Hsu, który wygrał drugiego seta 21:16 i dogrywkę 21:18.

W finale par mieszanych trzecie miejsce zajęli Polacy, Agnieszka Wojtkowska i Łukasz Moren. Natomiast wracając do faworytów turnieju reprezentantów Tajwanu, to wystąpili oni w każdej rozgrywce zabierając do domu wszystkie złote trofea.

MARIUSZ BABICZ



Przyszła jesień

Porządzi się własnymi prawami

» – To będzie chimeryczna jesień – twierdzi nasz zaprzyjaźniony meteorolog Jerzy Kucharski. Przyrodnik przy okazji zmiany pory roku prognozuje aurę tegorocznej jesieni. Według Kucharskiego będzie to zwariowany czas.

Tegoroczna jesień będzie rządzić się swoimi prawami. Czekają nas co prawda kilka ciepłych i sympatycznych dni, jednak częściej aura będzie straszyć nas zimą. Taką huśtawkę, zarówno temperatur, jak i ciśnienia, nie wroży niczego dobrego dla osób podatnych na zmiany meteorologiczne i tzw. sercowców – uważa specjalista.

Jerzy Kucharski przewiduje także wystąpienie tzw. listopadowej trzydniówki. – Czyli trzech dni ciągłych opadów deszczu – tłumaczy.

Mniej czasu na słońcu i jesienno-zimowa depresja – według meteorologa wszystko to ma wpływ na nasze ogólne samopoczucie. – Jednak przy tych okolicznościach nie wolno nam tracić optymizmu. W końcu każdy jesienny czy zimowy dzień, przybliży nas do wiosny – zauważa.

MARCELINA FALKIEWICZ



Tej jesieni czeka nas kilka ciepłych i sympatycznych dni

Fot. sychu

Lubin nie śpi

Muzyką złączyli pokolenia

■ Młodzi bawili się ze starszymi, na parkiecie wirowały setki osób, a słyszała ich cała okolica – tak swoją imprezę, pierwszą dyskotekę w restauracji Dworcowa oceniają młodzi lubinianie. Przestali nam też linka do zdjęć z zabawy, by Lubin mógł zobaczyć się w tańcu.



Fot. materiały organizatorów

DJ-e oraz organizatorzy w kilku zdaniach skomentowali sobotnią, 21 września, dyskotekę.

DJ Jorgen Dave: „Lubinianie naprawdę chcą się bawić. Przez cały wieczór taksówkarze nie nadążali z kursami, a ludzie wciąż przybywało i przybywało. Naszą imprezę odwiedziło ponad pół tysiąca osób! Wszyscy pokazali klasę. Na parkiecie była tak ogromna energia, że chciało się grać bez końca”.

DJ Deimonth Luke: „Wielki power i setki bawiących ludzi. Do teraz słyszę muzykę

Spółeczność mocno imprezowa zorganizowała pierwszą dyskotekę w Dworcowej. Jak się udała?

w uszach. Mam nadzieję, że jeszcze uda nam się powtórzyć taką imprezę. Będziemy myśleć nad kontynuacją Lubin Nie Śpi. Na pewno coś wymyślimy”.

DJ Diuss: „To była chyba pierwsza tak wielka zabawa międzypokoleniowa. Najlepiej było to widzieć na sali retro, gdzie młodzi ludzie bawili się z nieco starszymi, „imprezowiczami”. Spotkałem np. człowieka, który wywijał na parkiecie razem ze swoją

mamą. To piękny widok, kiedy muzyka łączy pokolenia”.

Mariusz Najwer: „Idę o zakład, że jeśli istnieją formy życia poza naszą planetą, to usłyszano nas w najdalszym nawet zakątku kosmosu. Był kiedyś taki francuski poeta, Charles Baudelaire, który powiedział że „muzyka dziurawi niebo”. Gdyby żył dziś, to samo powiedziałaby o naszej imprezie”.

MARIOLA SAMOTICHA

LUBIN ZALESIE



www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

- NOWE MIESZKANIA RÓŻNEJ WIELKOŚCI!
- LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Stanisławowska, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D